

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F G

Wtorek, 12 kwietnia 1949 r.

Nr 161 (14)

MOBILIZUJJCIE WSZYSTKICH STUDENTÓW do walki o pokój

Min. Skrzyszewski wita II Krajową Naradę F. P. O. S.

Wczoraj odbyła się w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta inauguracja II Krajowej Rady Federacji Polskich Organizacji Studentów. W części oficjalnej obrad uczestniczyli: Min. Oświaty, tow. Skrzyszewski, Min. Kultury i Sztuki — Dybowski, Rektorzy poznańskich uczelni, przedstawiciele władz samorządowych oraz delegaci młodzieży studiującej z całego świata.

W udekorowanej auli widzieliśmy wśród licznie zebranych młodzieży szkół wyższych z całego kraju delegata z Wietnamu, kol. Mai-Tau-Tu, przedstawicieli Czechosłowacji, Francji, Bułgarii, Albanii i innych.

Uroczystość zagrał przewodniczący FPOS kol. Zenon Wróblewski. W krótkich słowach przedstawił on rolę, jaką spełnia Federacja w postępującym stale naprzód procesie

demokratyzacji wyższych uczelni.

W imieniu rektorów uczelni poznańskich prof. dr Ajdukiewicz złożył zebranym życzenia pomyślnych obrad dla dobra szkolnictwa i nauki polskiej.

Z kolei zabrał głos min. Kul. i Sztuki — Dybowski. Omówił on zadania, jakie stoją przed słuchaczami szkół artystycznych w budowaniu nowej kultury Polski zmierzającej ku so-

cializmu. — „Lud pragnie sztuki dostępnej, zrozumiałej. Stworzenie jej — oto zadanie przyszłych artystów, których

koju z ZSRR na czele są dość silne, aby nałożyć kaftan bezpieczeństwa podlegaczom wojennym!

— Walczcie o jak najlepsze wyniki studiów. Przyjmujcie naukę niezakłamaną, opartą na materializmie i dialektycznym, a służącą całemu narodowi. Wy, młodzież szkół wyższych, musicie tworzyć nową inteligencję, która wspólnie z przodującą klasą robotniczą i chłopstwem buduje socjalizm w Polsce!

Następnie kolejno przemawiali przedstawiciele studentów zagranicznych, przesyłając pozdrowienia kolegom z Polski, oraz wyrażając podziw dla osiągnięć naszego kraju. Entuzjastycznie przyjęło wypowiedź delegata walczącej młodzieży z Wietnamu, kol. Mai-Tau-Tu, który w ojczystym języku życzył Federacji pomyślnych obrad.

Po części oficjalnej rozpoczęto obrady. Referat o perspektywach ruchu studentów wygłosił kol. Z. Wróblewski. Obrady trwają nadal. (r)



Min. Oświaty Skrzyszewski

muszą dostarczyć kulturze polskiej szkoły artystyczne.

Następnie na mównicę wchodził witalny hucznymi oklaskami min. Oświaty, tow. Skrzyszewski. W dłuższym przemówieniu przedstawił on obecną sytuację na terenie wyższych uczelni w kraju oraz zadania stojące przed studentami.

— Coraz więcej dzieci robotników i chłopów zdobywa wyższe wykształcenie. Postępy w nauce są coraz lepsze. Przed wszystkim organizacja mi studentkami zjednoczonymi w FPOS, stoją jednak obecnie nowe zadania.

— Pogłębiajcie i rozszerzajcie zdobycze nauki, równocześnie pogłębiajcie walkę w obronie pokoju. Mobilizujcie każdego studenta do tej walki. Wykażcie światu z młodzieńczym entuzjazmem, że siły po-

Pod protektorem Prezydenta RP odbyła się uroczysta inauguracja Roku Słowackiego

WARSZAWA. Uroczystą Akademią w Teatrze Polskim w Warszawie za inaugurację został w dniu 9 bm. obchód 100 rocznicy zgonu Juliusza Słowackiego.

Na akademii przybył protektor obchodu Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, któremu towarzyszył Marszałek Sejmu W. Gomułka.

W uroczystości wzięli udział Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, przewodniczący

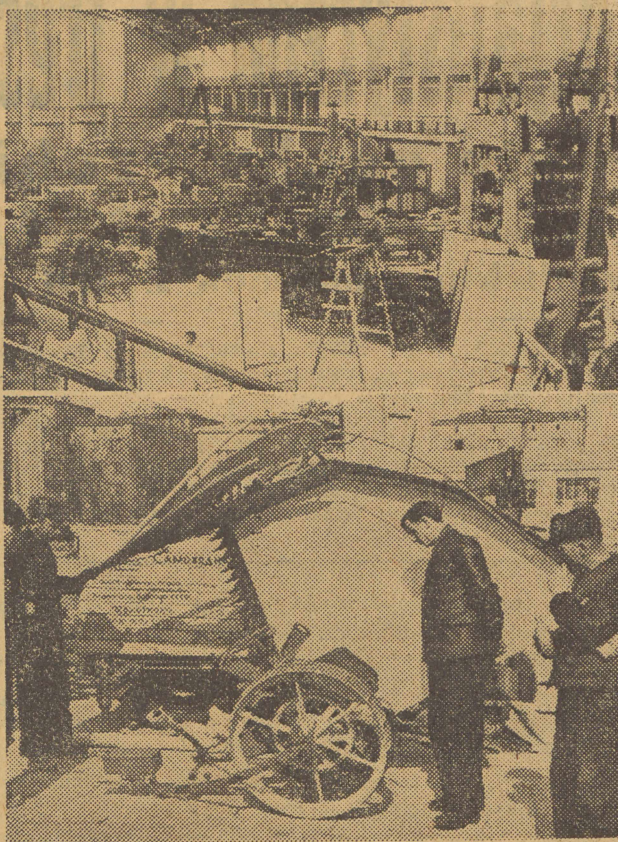
Inaugurując uroczystość Premier wygłosił przemówienie w którym m. in. powiedział:

„Niech inaugurowany dziś „Rok Słowackiego” będzie w pełni wykorzystany, aby Słowacki stał się realnie poprzez upowszechnioną znajomość jego twórczości — poetą narodu polskiego — przemawiającym do całego narodu, rozumianym przez cały naród.

Rok Mickiewicza, rok Szopena, rok Słowackiego, a więc rok uczenia najwspanialszych tradycji kultury polskiej które dziś dziedziczy lud pracujący, niech stanie się na gruncie dorobku przeszłości, początkiem nowego okresu, wspaniałego rozkwitu postępowej, ludowej socjalistycznej w treści, polskiej kultury narodowej.

Po przemówieniu Premiera, odczyt o Słowackim i znaczeniu jego twórczości wygłosił prof. Kazimierz Wyka.

Na terenie MTP wre praca



Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich dzień i noc wre praca. Do stoisk krajowych i zagranicznych przybývają bez przerwy nowe eksponaty. W hali ciężkiego przemysłu (zdjęcie u góry) panuje narazie chaos. Potężne maszyny czekają, aż znajdzie się dla nich z góry przeznaczone miejsce. Niżej — jeden z eksponatów radzieckich — żniwarka typu Samobrowska LMP.

HUTA „BOBREK” WYKONAŁA pierwszomajowe zobowiązania

KATOWICE. W realizacji zobowiązań przyjętych dla uczczenia Święta Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących, w dniu 1 maja wysunęła się na czoło załoga huty „Bobrek”. Za deklarowane przez robotników huty „Bobrek” w lutym r. ilości ponad planowej produkcji zostały w ostatnich dniach wykonane z nadwyżką. Zobowiązania przewidywały przekroczenie planów miesięcznych o 13 proc., a załoga huty uzyskała już w produkcji koks przekroczenie mie-

sięcznego planu o 17 proc., a w produkcji surowki o 18 proc.

Wykonaniu zobowiązań pierwszomajowych towarzyszył stały rozwój współzawodnictwa pracy wśród załogi huty.

Podczas, gdy z początkiem marca r. uczestniczyło w indywidualnym i zespołowym współzawodnictwie około 70 proc. robotników i pracowników, obecnie stanęło już do wspól zawodnictwa, łącznie z personelem technicznym, 90 proc. załogi.

Robotnicy znaleźli odpowiedź

Robotnicy i pracownicy Wytwórni Tworzyw Plastycznych w Pustkowie (których rezolucję drukujemy obok), przejrzał z niezwykłą przenikliwością istotę polityki obozu wojny i imperializmu, uchwycili istotę zamierzeń podpalaczy świata i znaleźli właściwą odpowiedź na pakt atlantycki.

Pakt atlantycki jest dyplomatycznym odpowiednikiem pobrząkiwania bombą atomową. I bomba i pakt miały na celu szantaż i zastraszenie. Liczono, że tymi środkami złamanie będzie opór mas przeciwko podlegaczom wojennym i imperialistycznym agresorom. Rezolucja robotników Pustkowa, to dowód niezłomny, że nie pomoże ani szantaż ani terror.

Trzy punkty rezolucji robotników Pustkowa — to trzy bojowe hasła obrońców pokoju.

Punkt pierwszy rezolucji — przystąpienie do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — to wyraz głębokiego zaufania robotników polskich do ZSRR, jako najtrwalszej opoki pokoju światowego, jako potęgi zdolnej unicestwić zamachy ciemnych sił imperializmu, jako ośrodka obozu państw demokratycznych, postępowych i pokojowych.

Punkt drugi rezolucji — wezwanie do przedterminowego wykonania planów gospodarczych — to wyraz wiary robotnika polskiego w państwo ludowe, to dążenie do jak najwydatniejszego wzmocnienia tego państwa w myśl jedynie słusznego założenia, że spotęgowanie sił Polski Ludowej to nasz wkład do wzmocnienia potęgi obozu pokoju. Rośnie co dnia potęga państwa socjalizmu — Związku Radzieckiego. Musimy wytyczyć swe siły, by dotrzymać mu tempa we wspólnym pochodzie po drodze postępu i pokoju. Obok nas wre praca w krajach demokracji ludowej, wznoszących, jak my, fundamenty socjalizmu. Nie wolno nam zostać ani na krok w tyle.

W szlachetnym współzawodnictwie o wzmocnienie sił obozu postępu bierze udział każdy zakład pracy w mieście i na wsi, każdy robotnik, chłop i pracownik umysłowy. Punkt trzeci rezolucji — wezwanie do podjęcia inicjatywy robotników Pustkowa przez wszystkie zakłady przemysłu chemicznego — to wyraz tej właśnie solidarności ze wszystkimi ludźmi pracy w Polsce, to poczucie, że wszyscy, którzy budujemy Polskę Ludową, mamy te same dążenia i cele na oku. Wiemy, że wezwanie robotników Pustkowa spotka się z właściwym oddźwiękiem jak Polska długa i szeroka.

Robotnicy Pustkowa podjęli swą rezolucję z własnej inicjatywy. Zebrali się, aby przedyskutować sytuację i zmanifestować swe stanowisko wobec nowego zamachu na pokój światowy. Znaleźli sami najtrafniejszą odpowiedź. Jest w tej uchwale robotników Pustkowa głębokie zrozumienie sytuacji międzynarodowej, trzeźwy osąd polityczny i są właściwe wnioski praktyczne. A przecież wytwórnia w Pustkowie to niewielki stosunkowo zakład, zatrudniający paruset załadowych ludzi, położony na uboczu, z dala od wielkich centrów przemysłowych. Rezolucja robotników Pustkowa jest dowodem, że nie tylko czołówka polskiej klasy robotniczej zdaje sobie sprawę ze swych zadań politycznych. Dowodzi ona ponad wszelką wątpliwość, że najszersze masy robotnicze, nawet na dalekiej prowincji, są w pełni świadome swej przodującej roli politycznej i potrafią z niezawodną trafnością wskazywać narodowi drogę.

Z tej pełni dojrzałości i świadomości politycznej, z ducha gotowości do walki wyrosła rezolucja robotników i pracowników Pustkowa, którzy znaleźli właściwą odpowiedź.

(„Trybuna Ludu”)

ROBOTNICZY FABRYKI W PUSTKOWIE odpowiedzieli na pakt atlantycki ZACIEŚNIĆ PRZYJAŹN POLSKO-RADZIECKĄ! Wykonać przedterminowo plan! ROZWINĄĆ WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY!

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski otrzymał rezolucję pracowników Zakładów w Pustkowie.

Rezolucja brzmi:

„Wszyscy pracownicy Zakładów w Pustkowie, wchodzących w skład Przedsiębiorstwa Państwowego „Oświęcim”, na Naradzie Wytwórczej w dniu 4 kwietnia 1949 roku, w związku z mającym być podpisanym w dniu dzisiejszym tak zwanym

Paktem Północno-Atlantyckim, wyraźnie skierowanym jako narzędzie agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — na znak protestu uchwalają jednomyślnie:

1. zapisać się masowo co do jednego do szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej;
2. wykonać 3-letni plan produkcji przedterminowo, to jest 45 dni przed końcem roku bieżącego;
3. wezwać wszystkie wytwórnie Przemysłu Chemicznego do podobnego czynu robotniczego.

Kongres Pokoju rozpocznie się 20 kwietnia

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju postanowiono ze względu na powiększającą się wciąż falę zgłoszeń, przedłużyć prace Kongresu o jeden dzień. W ten sposób kongres będzie się odbywał od 20—25 kwietnia br.

LONDYN (PAP). Liczna grupa prawników brytyjskich ogłosiła oświadczenie, zawierające decyzję opuszczenia szeregów Partii Pracy.

Autorzy oświadczenia podkreślają, że obecna polityka Partii Pracy uniemożliwia działalność postępowych prawników — socjalistów, odpowiadającą interesom mas pracujących.

W ciągu dwóch dni greckie wojska faszystowskie straciły 1219 żołnierzy

PARYŻ (PAP). Agencja Elefтери Ellada podaje komunikat naczelnego dowództwa Greckiej Armii Demokratycznej, stwierdzający kontynuowanie walk w górskim rejonie Smalikas — Grammos — Voioin. Obecne walki mają na celu dalsze rozbicie i rozproszenie sił faszystowskich. Na skutek poniesionej ciężkiej klęski nieprzyjacieli musiał sprowadzić posiłki z innych części kraju. Odparto liczne ataki faszystowskie. W ciągu dwudniowych walk — w dniach 7 i 8 kwietnia — nieprzyjacieli stracił 1219 żołnierzy w zabitych,

rannych i jeńcach. Zdobyto znaczne ilości materiału wojennego.

Oddział Wolnych Strzelców zaatakował w centrum Salonik grupę oficerów i żołnierzy faszystowskich, zabijając wszystkich. Wolni Strzelcy złożyli następnie na ulicach miasta zaciętą walkę z innymi żołnierzami monarchistycznymi.

Po 7 godzinach partyzantom udało się przełamać nieprzyjacielski pierścień i wycofać z miasta. Inny z oddziałów partyzanckich zniszczył w Salonikach wielkie garaże wojskowe.

Socjalistyczna w treści, narodowa w formie

— oto cechy architektury radzieckiej

W MUZEUM NARODOWYM W WARSZAWIE OTWARTO WYSTAWĘ architektury narodów ZSRR

WARSZAWA. 9 bm. odbyło się w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy architektury narodów ZSRR.

Na uroczystości otwarcia przybyli marszałek sejmu Władysław Kowalski oraz przedstawiciele rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele.

Na otwarciu obecny był również ambasador ZSRR Lebediew.

Krótkie przemówienie wygłosił premier Cyrankiewicz, który powiedział m. i.:

„Wystawa architektury narodów Związku Radzieckiego, którą otwieramy w Warszawie — ma nam pokazać z jednej strony bogactwo dziedzictwa kulturalnego narodów ZSRR, bogactwo wypływające z obfitych pokładów sztuki ludowej — z drugiej strony wystawa ma nam pokazać wielki dorobek architektoniczny narodów radzieckich okresu budownictwa socjalistycznego, a więc ostatnich 30 lat nowej ery.

I jeszcze jedno — najistotniejsze — ma nam pokazać wystawę. Ma nam pokazać, jak socjalistyczna treść bytowania narodu, osiągnięta ciężką rewolucyjną walką z wyzyskiem wspaniale i decydująco wpływa na prawdziwy, powszechny rozwój narodowych form kulturalnych. Podnosząc z zapomnienia — lekceważoną przez cyniczny, antynarodowy, antyludowy, wteńczy kosmopolityzm spuściznę

kulturalną minionych wieków — pozwala socjalizm — w oparciu o tę spuściznę — rozwijać się w pełni — wszystkim formom narodowych kultur, nie mających nigdy przed tym takich szans i takich możliwości rozwoju.

Naród nasz z ogromną ofiarnością odbudowuje Polskę ze zniszczeń.

Warszawa — stolica nasza — jest równocześnie i symbolem i rzeczywistym centrum tego wysiłku odbudowy.

Zjazd skarbowców i bankowców w Warszawie

WARSZAWA. W dniu 9 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady plenum zarządów głównych Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych, Bankowych i Ubezpieczeniowych.

Obrady zajął prezes zarządu głównego bankowców ob.

Powoli jednak ten wspaniały wysiłek odbudowy przechodzi już w nowotwórcze budownictwo.

Tak jest aresztą nie tylko z architekturą.

To budownictwo nowego życia będzie coraz bardziej socjalistyczne w swojej treści i eo za tym idzie narodowe w formie.

Ta wystawa ma nam to m. in. ułatwić, będąc równocześnie jak wszystkie inne, liczne przejawy zbliżenia między naszymi narodami dowodem zacieśniającej i rozwijającej się we wszystkich dziedzinach życia przyjaźni narodów polskiego i narodów Związku Radzieckiego.

Następnie zabrał głos minister odbudowy Marian Spychalski, który podkreślił wystawę, architektury narodów Związku Radzieckiego — to wielki

krok naprzód w naszym życiu architektonicznym, to po głębiej współpracy z najbardziej postępową architekturą, stworzoną przez przodujące społeczeństwo świata.

Ustrój radziecki — stwierdza mówca — postawił przed architektami zadania, jakich nie stawiał nigdy żaden ustrój świata: zadanie zaspakajania na coraz wyższym poziomie stale wzrastających potrzeb mas ludu pracującego miast i wsi — zadania dynamiczne, wymagające stałego postępu.

W ustroju radzieckim architektura rozwija się coraz wspanialej, bo ustrój ten walczy o likwidację sprzeczności rozwoju wsi i miasta, bo wprowadził do miast wygnaną przez kapitalizm przyrodę, a bezludne dawniej obszary uzbroidł w przodujące urządzenia techniczne, stworzył na zapadłych wsiach ośrodki nauki, kultury, i techniki.

Architekci radzieccy — to ludzie o nowej bojowej postawie. W oparciu o przodującą naukę, o przodującą technikę, o potężne zaplecze mas ludowych wszystkich narodów radzieckich walczą oni skutecznie o piękną, nową architekturę — architekturę o treści socjalistycznej i formie narodowej.

PRACOWNICY SŁUŻBY ZDROWIA PRAGNĄ usprawnić pomoc lekarską dla robotników i chłopów

W Warszawie rozpoczął obrady II Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia. Na zjazd przybyli wicepremier Związki, minister zdrowia dr Michejda, wicepremier zdrowia Sztachelski i Kożuszniak. W zjeździe uczestniczą przedstawiciele Służby Zdrowia i Wiedzy medycznej Z. S. R. R., Czechosłowacji, Bułgarii, Francji.

Dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji radzieckiej dr Piotrowski. Mówił on o znaczeniu, jakie w Związku Radzieckim przywiązuje się do stałego szkolenia pracowników służby zdrowia. Na ten cel przeznaczają się mi-

IZYDORCZYK JAN poseł na Sejm R. P.

Byli więźniowie polityczni w walce o pokój

Rada Naczelna Związku byłych Więźniów wezwwała wszystkich ogniw i wszystkich członków Związku do aktywnej działalności w obronie pokoju i do zespolenia swych wysiłków z pracą wszystkich demokratycznych organizacji w kraju.

Związek byłych Więźniów Politycznych jest najbardziej powołany do tego, by jego głos protestu przeciw szkodliwej nowej poźogi wojennej, by jego wezwania do walki o pokój rozległy się najgłośniej, by jego walka o pokój była najaktywniejsza.

Mając doświadczenie nierównej, ale ofiarnej i nieugiętej walki z siepaczkami faszystowskimi i z ich pachołkami w więzieniach i obozach koncentracyjnych i wykonując boję testament pomordowanych kolegów, byli więźniowie polityczni podnoszą gromki głos protestu przeciw knowaniom podżegaczy wojennych.

Byli więźniowie protestują przeciwko uwalnianiu przestępców wojennych, którzy stają na czele niemieckich koncernów zbrojeniowych i na czele neofaszystowskich formacji zbrojnych, powoływanych do życia przez anglo-amerykańskich imperialistów.

Popierając gorąco inicjatywę zwołania Światowego Kongresu Pokoju i stając do zdecydowanej i nieugiętej walki w obronie pokoju światowego, byli więźniowie polityczni umocnią międzynarodową, antyfaszystowską i antywojenną solidarność, tak chlubnie zapisaną w walkach szeregu obozów koncentracyjnych. W szeregach ogromnego i silnego obozu antyimperialistycznego, któremu przewodzi Związek Radziecki, obozu, który ma zdecydowaną przewagę nad obozem wojennym i który jest zdolny pokrzyżować wszystkie plany imperialistyczne, będą kroczyć również byli więźniowie polityczni.

Byli więźniowie wierzą w wielkość sił pokoju, w słusność dziejową ich walki i w ich zwycięstwo, bo na czele obozu pokoju stoi wielki Związek Radziecki, bo aktywny wkład w dzieło pokoju wnoszą kraje demokracji ludowych, ludy kolonialne i półkolonialne oraz klasa robotnicza, masy chłopskie, masy pracującej inteligencji i postępowi intelektualści całego świata. Zjednoczony wysiłek mas pracujących i narodów młodych pokój wytrąci pochodnię wojenną z rąk anglo-amerykańskich imperialistów.

Byli więźniowie polityczni zainteresowani są w utrzymaniu pokoju na równi z masami pracującymi całego świata, bo wiedzą, że wojna przyniosłaby im tylko nieszczęście. Toteż, walcząc wszędzie i nieustannie o utrzymanie pokoju, polscy byli więźniowie polityczni dotrą do wszystkich zakątków kraju, wystąpią na setkach wieców i zgromadzeń, mobilizować będą wszystkich ludzi dobrej woli do walki o pokój, przeciwko wojennym machinacjom.

Fałszowanie i zniekształcanie faktów przez prasę amerykańską piętnuje delegat polski w ONZ

NOWY JORK (PAP). W dyskusji nad projektem konwencji w sprawie gromadzenia i rozpowszechniania wiadomości, która toczy się w komisji społecznej zgromadzenia generalnego ONZ, wystąpił delegat polski — minister Jan Drohojowski.

Minister Drohojowski uzasadnił w swym przemówieniu wniosek polski, zawierający zadanie zakazu rozpowszechniania wiadomości, podlegających do wojny i wyrządzających szkodę przyjaznym stosunkom między narodami.

Delegat polski przytoczył szereg przykładów, świadczących o tym, że prasa niektórych krajów ustawicznie zniekształca fakty i podaje nieprawdziwe wiadomości. Tak np. tygodnik amerykański „Time” pisał niedawno o rzekomej konfiskacie majątków kościelnych w Polsce i ograniczeniu nauki religii w szkołach polskich. Inne pisma amerykańskie zamieściły ostatnio szereg artykułów, wzywających do posunięć agresyw-

nych przeciwko poszczególnym państwom.

Minister Drohojowski podkreślił w zakończeniu, że kraje milujące pokój nie mogą zgodzić się na to, by podżegacze wojenni wykorzystywali dla swych celów prasę i radio i dlatego domagają się umieszczenia odpowiednich klauzul w omawianej konwencji.

Przewoźci, witając obecnych na sali: wiceministra skarbu Kościńskiego, przedstawiciela KCZZ Radzika oraz prezesa prokuratury generalnej Polaminy.

Referat polityczny pt.: „Wyższe walki i pracy klasy robotniczej oraz zadania ruchu zawodowego” wygłosił prezes Przewoźci.

Prelegent omówił zagadnienie odrodzonego ruchu zawodowego w Polsce, który jest współuczestnikiem i współtwórcą wielkich przemian: osiągnięć Polski Ludowej oraz podkreślił rolę ruchu zawodowego w Polsce w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów, o wolność związków zawodowych, prześladowanych w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Zjazd dokonał wyboru delegatów na kongres związków zawodowych. Po zakończeniu obrad zebrani na sali odpiewali „Międzynarodówkę”.

Bohaterstwo pracy — jest u nas cenione

Rozmowa o wsi radzieckiej z delegacją kolchoźników

Delegacja kolchoźników radzieckich, która przybyła na III Zjazd Zw. Samopomocy Chłopskiej, zwiedziła Warszawę i po zakończeniu zjazdu udała się na objazd naszego kraju. Kolchoźnicy radzieccy z wielkim zainteresowaniem oglądają rezultaty naszej odbudowy i ciekawi są życia polskiej wsi. Chętnie opowiadają o swoim życiu, o metodach pracy w rolnictwie radzieckim, które przynoszą niezwykle wyniki. Współzawodnictwo pracy jest codziennym i powszechnym zjawiskiem.

„Bohaterstwo pracy jest u nas cenione” mówi Piotr Iwanowicz Ażyrkow, bohater pracy socjalistycznej, przewodniczący kolchozu „Borec” w pobliżu Moskwy.

„W naszym kolchozie pracuje 400 rolników. Jest wśród nich czterech bohaterów pracy (w tym dwie kobiety) i 45 wyróżnionych orderami za wyniki pracy, jak np. za wysokie urodzaje. Wśród tych czterdziestu pięciu wyróżnionych kolchoźników — 25 — to kobiety”.

Jeszcze wyższą liczbę odznaczeń — dowodów dobrej pracy — posiada kolchoz „Im. Czkałowa” na Ukrainie w rejonie Dniepropietrowska. Z dumą, z wesołym uśmiechem na ogorzałej twarzy, opowiada o rodzinnym kolchozie, jego przewodniczący, Szerbina.

„W naszym kolchozie — mówi — na 420 rolników mamy 15 bohaterów pra-

cy socjalistycznej i 117 odznaczonych. Ale też pracujemy, ho! ho! Nasz kolchoz, kwitnący obecnie i pięknie zagospodarowany, zniszczyli doszczętnie Niemcy barbarzyńcy. Spalili 95 proc. domów mieszkalnych, zdemastowali fermę, wybili bydło. Po ucieczce Niemców mieliśmy zaledwie dwie krowy. Lecz nasz lud nie poddaje się rozpacz. Nauczyła nas nasza partia, jak należy przewidywać wszelkie szkody. My, ludzie radzieccy, nie ulekliśmy się ani rozmiarów zniszczenia, ani ogromu pracy. Rozumiecie nas dobrze, boście też na gruzach Warszawy ręk z rozpacz nie zafamali, tylko zakasali rękawy do twórczej i wydajnej pracy. Starzy i młodzi, wszyscy wzięliśmy się za odbudowę naszego kolchozu tak, że zbudowaliśmy 360 domów mieszkalnych, urządzonych według wymagań nowoczesnego wiejskiego budownictwa, założyliśmy fermę hodowlaną, spośród których ferma owiec karakulowych zyskała sławę na całej Ukrainie. Posiadamy fermę ptasia, warzywniczą i inne. Zbudowaliśmy piękny dom kultury, szkołę i laboratorium. Obecnie budujemy wielką oborę doświadczenia i zakładamy samą kosztów około 350 tys. rubli staw rybny na 20

ha. Tak oto praca, na zgłiszczach wojny odbudowaliśmy nowe życie, a z nim dobrobyt i wiarę w przyszłość. A nasz kolchoz, to tylko jeden z setek i tysięcy innych, w których tak samo pracują chłop radziecki na pożytek swój i naszej socjalistycznej ojczyzny”.

W tej tak ciekawie scharakteryzowanej przez kolchoźnika Szerbina pracy rolnicy nie są pozostawieni sami sobie. Dopomaga im państwo, współpracują z nimi instytucje naukowe, Piotr Ażyrkow mówi np., że ich kolchoz „Borec” znajduje się pod opieką Akademii Rolniczej w Moskwie, skąd stale przyjeżdża do nich prof. Masalow. Przyjeżdżają również często lektorzy z Akademii Rolniczej, którzy w klubie kolchozowym wygłaszają odczyty.

„W klubach — mówi Praskovia Malina — koncentruje się nasze życie kulturalne, tu najchętniej radzimy wspólnie nad potrzebami kolchozu. Tu też młodzież uczy się zrozumienia dla życia społecznego. Biorą w nim czynny udział wszystkie mieszkanki kolchozu, ponieważ nasze życie rodzinne tak zostało zorganizowane, że nie wyklucza możliwości pełnego udziału w życiu społecznym i kulturalnym. Jesteśmy jedną wielką rodziną w kolchozie, jeszcze większą w całej republice — jedną rodziną wolnych narodów w Związku”.

L. R.

na konieczność usprawnienia pomocy lekarskiej dla robotnika i dla chłopca. — Należy zwiększyć ilość ośrodków służby zdrowia w dzielnicach robotniczych i na wsiach.

Dr Kaczanowski opowiedział o oszczędzaniu w służbie



Dr Michejda minister zdrowia.

zdrowia. Podkreślił on, że nie zawsze wykorzystywane są na leżące doświadczenia, jakie dają narady wytwórcze.

Ob. Klimczakowska wskazała na konieczność uaktywnienia kobiet, które stanowią 80% związku.

Szeroko omówiono również akcję kulturalną i świetlicową związku.

W Grecji strajkują kolejarzy i nauczyciele

BUKARESZA (PAP). Według doniesień z Aten, represje, zastosowane przez monarcho-faszystowski rząd grecki przeciwko strajkującym pracownikom państwowym, wywołały głębokie oburzenie w kraju. Na znak solidarności ze strajkującymi związek zawodowy kolejarzy zapowiedział strajk powszechny. Decyzję rozpoczęcia strajku solidarnościowego powzięli również nauczyciele.

Komunikacja wodna Nankin-Szanghaj przerwana

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że na północnym brzegu Jang-Tse, 50 km na wschód od tego miasta chińska wojska ludowe zaatakowały kanonierki kuomintangowskie, przecinając wszelki ruch na rzece pomiędzy Nankinem a Szanghajem. Jednocześnie lotnictwo wojsk ludowych rozpoczęło patrolowanie tego odcinka rzeki.

Planowanie inwestycji „na oko”

Z wizytą w Państw. Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych

Jednym ze źródeł marnotrawstwa w procesie inwestycyjnym jest rozpoczynanie robót bez dokumentacji technicznej.

...Dewiza przyszłych inwestycji winno być: dobrze projektować, dokładnie sprawdzić projekt, a potem prędko i tanio budować.

z przemówienia ministra tow. Jędrzychowskiego na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej.

Zamierzaliśmy początkowo zacząć się najmłodszym państwowym przedsiębiorstwem, które „urodziło” się dopiero w IV kwartale 1948 r., a mianowicie „Przedsiębiorstwem Robót Elektrycznych”.

Wyszło już ono z okresu zaborstwa i zapomina powoli, że w ciągu października, listopada i grudnia ub. roku wykonało tylko 3 mil. zł obrotu. Nie można się temu specjalnie dziwić jeśli się weźmie pod uwagę, że w marcu 1949 r. tj. w jednym miesiącu, a nie w trzech P. R. E. uzyskało 8 mil. zł obrotu, prowadzi bieżące prace instalacyjne wartości 90 mil. zł, a plan robót na rok bieżący przewiduje wykonanie zleceń wartości 170 mil. zł. Rozwój tej placówki jest tak wyraźny, że nie ma ona najmniejszej potrzeby oglądania się wstecz i przeżywania przeszłości. Jedynym momentem przypominającym stale i dość dokuczliwie punkt wyjścia P. R. E. jest siedziba. Małe, parterowe czterobokowe domki, oraz jeszcze mniejszy baraczek przy ul. Grunwaldzkiej 21, w których z łatwością można było rozpocząć działalność, dzisiaj z trudem mieści kilkakrotnie liczniejszy personel.

Ten krótki wstęp daje już pewien pogląd na całokształt działalności Przedsiębiorstwa Elektrycznych.

O bliższych szczegółach poinformowali nas pracownicy P. R. E. podczas pierwszej narady wytwórczej jaka odbyła się w ub. piątek. Dyskusja na tej naradzie obracała się wokół trzech zagadnień — oszczędności, terminowego wykonania prac i współzawodnictwa. W każdej jednak wypowiedzi dyskusantów przewijał się jeden zasadniczy motyw — zaopatrzenie. I obojętnie na jaki temat rozpoczął się uczestnik dyskusji wypowiadać — czy oszczędności, terminowego wykonania prac, czy współzawodnictwa, to skończył jednak zawsze wypowiedzi na zaopatrzeniu.

Czytelnicy nie mogą się jednak dotychczas zorientować, co wspólnego z tym artykułem ma zacytowany na wstępie wyjątek z przemówienia ministra tow. Jędrzychowskiego.

Właśnie dochodzimy do sedna sprawy.

Niesprecyzowane zamówienia

Co właściwie jest z tym zaopatrzeniem, że cała narada wytwórcza obracała się w rezultacie wokół tego tematu. Nie możecie otrzymać potrzebnych materiałów czy coś — pytamy po zakończeniu na rady kierownictwa fabryki.

„To, że odczuwamy trudności w dostawach sprzętu elektrotechnicznego jest wytłumaczone ich niewystarczającą ilością, jednak mimo tych trudności dajemy sobie jakoś radę, ale co gorsze, my sami właściwie nie wiemy jeszcze co będziemy potrzebowali: — padła, trzeba przyznać, nieoczekiwana odpowiedź.

Z dalszej rozmowy okazało się, że źródła najpoważniejszych niedociągnięć należy szukać poza P. R. E.

Zacznijmy od inwestorów tj. przedsiębiorstw zlecających prace instalacyjne do wykonania.

P. R. E. otrzymało zlecenie na 170.000.000 zł, ale tylko ok 35% zleceń opartych jest na tzw. dokumentacji technicznej. Z pozostałej ilości zleceń wiadomym jest tylko na jaką kwotę one opiewają.

Z tego stanu rzeczy można

wysunąć prosty wniosek, że kierownictwa poszczególnych instytucji czy przedsiębiorstw preliniuje na 1949 r. inwestycje elektryfikacyjne same nie wiedzą dokładnie na jaki cel preliniuje pieniądze, wydają. Jest to typowe planowanie wydatków systemem „na oko”. Przykładem takiego planowania służy kierownictwo Centr. Zarządu Przem. Węgla Brunatnego, które przewidziało 13 mil. zł na inwestycje elektryfikacyjne, ale jeszcze nie przekazało PRE dokumentacji technicznej, Państw. Zakłady Inw. Nr 3 w Gorzowie, Państw. Zakłady Przem. Lniarskiego „Odra” i szeregu innych. W sumie 13 inwestycji zaplanowało wydatki na kwotę łączną 117.000.000 zł nie wiedząc nawet dokładnie na co te pieniądze zostaną zużyte.

Nie są to przypadkiem nowe błędy. Już 21. 8. 1948 r. Mini-

sterstwo Przemysłu i Handlu Dep. Inwestycji wystosował do podległych placówek zarządzenie, w którym czytamy, że „Inwestorzy zobowiązani są przekazywać zlecenia wraz z pełną dokumentacją, co jednak rzad-

Trudności w dotrzymaniu terminów

Jak się jednak okazuje, w praktyce jest więcej ujemnych stron tego zagadnienia. Nie zdarzyło się jeszcze, aby „na oko” zapreliminowana inwestycja, zlecona bez kosztorysów (dokumentacji) do wykonania, zmieściła się w ramach w taki sposób przewidzianych wydatków. Poza tym firma, która zlecenie otrzymała np. P. R. E. nie mając załączonych kosztorysów, nie może planować zaopatrzenia. A planować trzeba bo np. zamówienie P. R. E. na 230 m kabla 3×95+50 m (cm) wysłusowane do Biura Sprzedaży Kabli i Przewodów 11. XII. 1948 r., może zostać zrealizowane dopiero w czwartym kwartale 1949 r.

W rezultacie takiej gospodarki finansowej i planowania robót istnieje w terminach trudności w dostawach, napływaniu sprzętu pomocniczego niezależ-

ko spotyka się w praktyce. Skutkiem takiego stanu rzeczy jest niemożliwym właściwe wykonanie harmonogramów materiałów i robocizny co daje w efekcie przedterminowanie robót”.

nych od postępu prac w dużym stopniu utrudniają próby oszczędnej planowej gospodarki i próby wprowadzenia współzawodnictwa pracy wśród pracowników P. R. E.

Poza tym zleceńodawcy nie mając w parę przygotowanych kosztorysów nie mogą również przygotować materiałów potrzebnych dla prowadzenia projektowanych prac i w końcu P. R. E. po otrzymaniu zlecenia, zamiast zabierać się do roboty musi zacząć szukać potrzebnego sprzętu, jeżdżąc do wszystkich źródeł zaopatrzenia. Powoduje to podnoszenie kosztów wykonywanych prac i opóźnia ich wykonanie.

Do tej właśnie kwestii odnoszą się słowa ministra tow. Jędrzychowskiego podane na wstępie.

Z. Sawicki

Chłop, robotnik rolny i urzędnik

zabierają głos w sprawie pokoju

Wacław Przybysz, sołtys gromady Sarbia w pow. wągrowieckim, mówi: — wiemy, że pakt atlantycki podpisany został pod sztandarem faszyzmu, pod którym gromadzą się ci wszyscy, którzy dążą do rozbicia współpracy mas pracujących całego świata. Lecz obecnie nadeszła chwila mobilizacji pokoju i my, chłopie jesteśmy pewni, że siły demokratyczne świata, są i będą daleko potężniejsze, aniżeli siły imperialistycznych podżegaczy wojennych. Chłop wielkopolski rozumie doskonale, że pakt atlantycki skierowany jest przeciwko wolności i niepodległości wszystkich państw europejskich. Toteż naszym dążeniem na tego rodzaju zakusy, będzie wzmożona praca nad ulepszeniem i jak najszybszą odbudową gospodarstw chłopskich.

W zupełnie prostych a dosadnych słowach wypowiada się 25-letni robotnik rolny, Mieczysław Starzyński z maj. Roszkowo w pow. wągrowieckim.

Pakt atlantycki? O, my wiemy, że kapitalizm dąży różnymi drogami, by zgnieść demokrację i zabrać wolność nam robotnikom. Lecz im więcej będą oni nam gadać o wojnie, tym więcej my robotnicy będziemy się starać naszą pracą podnieść wydajność pól z hektara i stan pogłówna żywności w państwach gospodarkach rolnych. Będzie to nasza najlepsza broń i odpowiedź dla podżegaczy wojennych. (B)

A oto co mówi wicedyrektor oddziału PZUZ w Poznaniu Wiesław Mierzejewski:

Narody milujące pokój walczą, aby stworzyć nasze życie mniej ciężkim. Ludzie uczeni zużywają swą wiedzę na wynajdywanie tego, co może ulżyć doli ludzkiej. Liczne rzesze przodowników pracy dają każdego dnia sumę nowych wartości w atmosferze pokoju.

Wojna niszczy w krótkim czasie cały ten wysiłek i dobro ludzkie.

Obowiązkiem każdego rządu jest dążenie do uniknięcia wojny, tak, jak kapitan statku obowiązany jest unikać rozbicia statku. Gdy kapitan straci swój okręt, sądzi się go i skazuje, jeżeli uznany zostanie za winnego niedbalstwa lub nawet nieudolności. Tak w konsekwencji narody postąpią z tymi, którzy usiłują zakłócić atmosferę pokoju i pracy.

675 tys. zakontraktowanych tuczników

Dotychczasowe osiągnięcia i doświadczenia w akcji „H”

Liczba ta osiągnięta została na dzień 31 marca, od tego czasu kontrakty dalej są zawierane i jak świadczą meldunki — ilość kontraktów — wzrasta coraz szybciej. Z cyfr tych i meldunków z terenu wynika, że element planowości zwycięża w najtrudniejszej, jeśli idzie o ujęcie, dziedzinie produkcji drobnych gospodarstw, tj. w hodowli zwierząt.

Na czoło akcji wysunęły się województwa: Bydgoszcz — 100,5 proc. planu, Łódź — 100 proc., Kraków — 97,1 proc., Szczecin — 94,2 proc., Rzeszów — 87 procent.

Istotną cechą tych osiągnięć jest, że są one wynikiem wyjątkowej pracy miejscowych organizacji naszej Partii i stron-

nictw chłopskich oraz Samopomocy i spółdzielczości, gdyż — jak świadczą meldunki — na terenach uboższych, gdzie jednak należyce postawiono pracę organizacji politycznych i społecznych, lepsze są wyniki kontraktacji i skupu, aniżeli na terenach bogatszych, lecz gdzie praca tych organizacji szwankuje. Np. Spółdzielnia Gminy Ciesny, pow. brzezińskiego, wykonała na 26. III. br. 112 proc. planu kontraktacji, Spółdzielnia Rokiciny — 117 proc., Spółdz. gm. Główna, pow. Łowicz wykonała 100 procent już na 21. III. br.

Z meldunków dowiadujemy się, że we wszystkich tych gminach działają komisje koordynacyjne, partyjne komitety gminne stale czuwają nad przebiegiem akcji „H”, na posiedzeniach Gminnych Rad Narodowych omawia się potrzeby akcji „H”.

Inny jest obraz tam, gdzie nie ma tej aktywnej pracy. Np. w gminie Ujazd, pow. brzezińskiego, do 31. III. br. wykonano zaledwie 40 proc. planu, z gminy Bielawy, pow. Łowicz, brak danych o ilości kontraktów, gdyż w gminach tych akcja ograniczyła się do rozlepiania plakatów, a zebrań się nie odbywa. Podobnych przykładów przytoczyć można więcej z całego kraju.

POUCZAJĄCE PRZYKŁADY

Przykłady z woj. łódzkiego są pouczające, gdyż mimo zaniechania wielu gminnych spółdzielni, całe województwo wykonało 100 proc. planu na 31. III. br. W tymże województwie postanowiono w ciągu kwietnia br. zakontraktować ponad plan 50.600 sztuk trzody chlewnej; wskazuje to, że jeżeli się przełamuje opór elementów kapitalistycznych, — plan kontraktacji może zostać poważnie przekroczony.

Oporze zaś elementów kapitalistycznych świadczy następujący fakt: bogacz Rychliński, posiadający 49,5 ha w pow. łódzkim, nie zakontraktował ani jednej sztuki, wówczas, gdy wdowa Małysek z pow. Strzelce Opolskie, mająca 3/4 ha, zakontraktowała 2 sztuki na sierpień i dwa prosięta na grudzień, ob. Graboń z pow. Opatów, na 3,5 ha, zakontraktował 6 świń.

Akcja „H” jest częścią składową walki klasowej, prowadzonej przez biednych i średnich chłopów o podniesienie produkcji rolnej. W walce tej

chłopi mają poparcie klasy robotniczej. Powodzenie tej akcji jest sukcesem sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Równocześnie ze wzrostem kontraktów rośnie również ilość bydła i trzody zakupowanych na spędach.

Na spędach specjalne komisje segregują dostarczane sztuki. Nadające się do dalszej hodowli są kierowane do P.



Zespół P. G. R. Oporowo w pow. leszczyńskim zobowiązał się do odstawy w ciągu roku o 500 sztuk świń ponad przewidziany plan. Powzięte zobowiązanie wykonany w 100 proc. — zapewnia swój chlewni Rychkowski.

G. R., które na ten cel otrzymały 1.600 milionów zł kredytu. Sztuki zdane do hodowli będą na zasadzie specjalnych umów oddawane również biednym i średnim chłopom.

Kontraktowanie i skup żywności wzmogły zainteresowanie hodowlą ze strony chłopów, co przejawia się w coraz starannejszej pielęgnacji inwentarza żywego, dzięki czemu akcja szczepień ochronnych rozwija się pomyślnie. Do dnia 31. III. br. zaszczepiono 930.000 sztuk trzody chlewnej.

Dotychczasowe osiągnięcia i doświadczenia akcji „H” uczą, że aktywność Partii i współpraca ze stronnictwami chłopskimi, Samopomocą, spółdzielczością i Radami Narodowymi, jak też wciągnięcie biednych i średnich chłopów do tej akcji, pozwoli pokonać trudności i zapewni zwycięstwo planowości w hodowli.

F. Stoliński

Niewłaściwa organizacja zbytu hamuje produkcję Browarów Państw.

w Poznaniu

Dużo mówi się o wspaniałych wynikach, osiągniętych przez naszych górników, kolejarzy, metalowców we współzawodnictwie pracy, czy w akcji oszczędnościowej. Warto jednak pamiętać również o pracy, osiągnięciach i bólach robotników, zatrudnionych w innych gałęziach przemysłu, nie węglowych wprawdzie, ale również ważnych dla gospodarki ogólnopolskiej.

Do takich zapomnianych branż należy

PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY

Przyjrzyjmy się więc choć pobieżnie osiągnięciom i trudnościom załóg Państwowych Browarów w Poznaniu.

W przemyśle fermentacyjnym nie może być mowy o takim usprawnieniu pracy, które dałoby oszczędności na czasie produkcji, lub na surowcach. Masa bowiem, z której wytwarza się piwo, musi przez określony czas fermentować, a ilość surowca musi być dochowana według przepisów. Inna rzecz, że można przeprowadzić oszczędności w celu uzyskania większej wydajności z pewnej określonej ilości czynnika, czyli chmielu, a przez to uzyskać ten sam wynik przy mniejszym zużyciu surowca. Załogi Browarów Państwowych w Poznaniu mogą poszczycić się poważną oszczędnością w ten właśnie sposób osiągniętą, a wyrażającą się w miesiącu lutym br. sumą 303 tys. 166 zł.

Pracownicy Państwowego Browaru Kobylepole zaoszczędzili w lutym br. 440 kg jęczmienia na sumę 36 tys. 960 zł, a pracownicy Browaru w Poznaniu — 1.633 kg jęczmienia na sumę 137.172 zł. Tak samo na chmielu zaoszczędzono w Kobylepolu 10 kg na sumę 14.150 zł, w Poznaniu — 50 kg na sumę 70.750 zł.

Niezależnie od tego pracownicy browarów poczynili poważne oszczędności na pracach murarskich, wykonywanych „systemem gospodarczym”. Zamiast angażowania drogiego rzemieślników, zatrudniono przy pracach budowlanych robotników własnych, wtedy oczywiście, kiedy dobrze produkcji na to pozwalało. W ten sposób zaoszczędzono 4.900 zł. Również pewne oszczędności osiągnięto w kotłowni fabrycznej, zużywając w miesiącu lutym o 7.200 kg węgla mniej, aniżeli przewidziano w planie. Daje to oszczędność 6.840 zł.

Mimo tych starań o oszczędność gospodarkę, o potaniecie produkcji, w browarach pań-

stowych nie wykorzystuje się najpoważniejszej możliwości jej zwiększenia, mianowicie — dotychczas nie zostało w nich wprowadzone

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

A co stoi temu na przeszkodzie? Brak zbytu.

Aby to zrozumieć, należy zapoznać się choćby pobieżnie z organizacją zbytu przemysłu fermentacyjnego.

Cała Polska podzielona jest na rejony browarniane, w których mogą sprzedawać swe produkty poszczególne browary. I tak browary poznańskie, nie mając już dostępu do Łodzi, Krakowa, czy Warszawy. Wskutek tego zdolność produkcji browarów poznańskich wykorzystana jest zwykle w 50%.

Wytworzyła się więc taka sytuacja, że browary państwowe, mając produkcję bynajmniej nie gorszą od prywatnych, walczą o dostawę do klienta, ponieważ wolno im operować tylko w swoim rejonie i stoją niewykorzystane, podczas gdy browary prywatne, mając wolny cały rynek krajowy, nie mogą nadążyć do produkcji. Ten stan rzeczy powinien zainteresować władze przemysłu fermentacyjnego, bo taka paradoksalna sytuacja nie powinna trwać długo.

T-ski

Czytelniczy pisał

Interwencje Gazety Poznańskiej skutkują

Joanna Piskorska przyjęła do pracy

Komitet Powiatowy PZPR w Zielonej Górze zakomunikował naszej redakcji o przyjęciu do pracy w spółdzielni ob. JOANNY PISKORSKIEJ. Odpis listu, który otrzymaliśmy od ob. Piskorskiej został skierowany do odpowiednich czynników i odniósł należyty skutek.

Pieracki już nie będzie straszył w Mosinie

W związku z listem naszego Czytelnika, który doniósł, że na terenie Mosiny pod Poznaniem znajduje się jeszcze ulica pod nazwą Pierackiego, otrzymaliśmy list od przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Mosinie, wyjaśniający, że zmiana niektórych nazw ulic na terenie miasta, a także ul. Pierackiego, będzie wzięta pod uwagę na jednym z najbliższych zebrań MRN, łącznie z nadawaniem nowych ulic, powstałych z parcelacji osiedli podmiejskich.

Zamienić lokal restauracyjny na świetlicę

List naszego korespondenta op. LEONA JACKOWIAKA, opisujący niedomaganie życia kulturalno - oświatowego na przedmieściu Poznania-Franowo, nie minął bez echa.

Przedstawiciele Wydziału Kulturalno-oświatowego OKZZ



Ob. Małak Józef, Kepno. Uwagi słuszne, poruszyliśmy je niejednokrotnie. Oczekujemy wyjaśnienia ze strony Dyrekcji Okręgowej Filii Polskiego.

Ob. Leokadia Gogulska, Gola. W podobnej jak Wy sytuacji znajduje się wiele rodzin. Proszę o czynne staranie w Radzie Zakładowej Cegielni do przydziału mieszkania w nowych blokach.

J. Czarlinski, Poznań. Projekty Wasze są bardzo ciekawe. Niemniej jednak trudne do zrealizowania. Proszę się zgłosić w redakcji w Dziale Listów.

Jan Handtko, Poznań. Macie zupełną słuszność. Podobnymi sprawami powinni się zająć Komisje Kontroli Społecznej.

Poznański Kolejarz. Wyznaczenie czasu trzeźpania dywanów należy do administratora domu. W razie powtarzania się podobnych wypadków, należy zameldować milicji o zakłóceniu spokoju publicznego.

Ob. H. Szamotły. Jak nas informuje Zarząd Miejski m. Szamotuł, brak i niedociągnięcia w oświetleniu ulic powstały z powodu przebudowy sieci elektrycznej prądu stałego na prąd zmienny. Wskutek przejęcia Elektrowni Miejskiej przez Zjednoczenie Energetyczne wszelkie zobowiązania zawarte uprzednio przez Z. E. O. P. straciły z dniem 1. I. 49 moc obowiązującą i obowiązkiem dalszego prowadzenia robót instalacyjnych oświetlenia ulic przeszedł na władze miejskie. Sprawa oświetlenia ulic, jest, jak głosi wyjaśnienie, stałą troską MRN i Zarządu Miejskiego, który obcuje ze zrobić wszystko, co będzie możliwe w ramach gospodarki ogólnej, aby braki w krótkim czasie stopniowo usuwać.

Ob. W. H. Poznań. W odpowiedzi na list Wasz z dnia 30. I. br. Biuro Prasowe Zarządu Miejskiego wyjaśnia, że ul. Promienista posiada chodniki umocnione specjalnymi płytami betonowymi. Chodnik na całej długości strony zachodniej ulicy jest umocniony tłuczniem ceglanym, za wyjątkiem krótkiego odcinka przy ul. Grunwaldzkiej, który w ostatnich dniach wykuślowano. W miarę posiadanych kredytów Wydz. Budowlany przystąpi wiosną br. do ułożenia chodnika z płyt betonowych.

Obywatel m. Wągrowca. Otrzymałmy wyjaśnienie z Zarządu Miejskiego że defekty przy pompach zostają usuwane natychmiast po zgłoszeniu. W sprawie braku wodociągów, Zarząd Miejski powiadamia, że po zebraniu wstępnego materiału do studiów dla urządzenia centralnego wodociągu, przystąpi do opracowania projektu, przekazując prace Biurowi Studiów przy Ministerstwie Odbudowy w Warszawie.

Ob. T. FISCHBACH i M. MICHAŁEK w wyniku lustracji świetlicy Związku Zawodowego Kolejarzy stwierdzili, że lokal dotychczas zajmowany nie odpowiada rzeczywistości wymogom świetlicy.

Przedstawiciele OKZZ stwierdzili dalej, że w pobliżu dworca Franowo, w budynku należącej do PKP, znajduje się restauracja wraz z salą do zabaw. Lokale te zajmuje ob. Ceyba, który do końca ub. r. prowadził tam restaurację.

Od dnia 1 stycznia restauracja została zamknięta i pomieszczenia stoją niewykorzystane. Zarząd Oddziału ZZZ, koło Franowo, rozpoczął w dyrekcji Okręgowej KP starania celem przejęcia lokali zajmowanych przez ob. Ceybę.

DOKP Poznań przychyliła się do prośby Związku Zawodowego i poleciła ob. Ceybie opuścić zajmowane mieszkanie. Ob. Ceyba do polecenia się nie zastosował i lokale zajmuje nadal.

Do naszych korespondentów

Ogłoszony przez redakcję „Gazety Poznańskiej” konkurs korespondentów fabrycznych, zakładowych, wiejskich i szkolnych na najlepszą pracę na temat walki z marnotrawstwem, akcji oszczędnościowej i przedterminowego wykonania planu trzyletniego, wywołał zrozumiały i zainteresowanie.

Dowodem tego są codzienne listy, przysyłane przez naszych stałych korespondentów jak i robotników, chłopów i uczniów, którzy dopiero teraz nawiązują z nami współpracę. Z powodu braku miejsca wszystkich tych prac nie możemy drukować. Publikowanie najlepszych prac rozpoczniemy w najbliższym czasie.

Z prac nadesłanych na „Konkurs korespondentów fabrycznych”

Wynalazek tow. Andrzeja Szmyta

O tym, jak nierzadko drobna rzecz może dać piękne wyniki i poważne korzyści, świadczy zastosowanie przez poznańskich latarników ręcznych pomp do przeczyszczania gazów latarni ulicznych.

W okresie jesienno-wiosennym, na skutek dużych wahań temperatury, w przewodach latarnianych skupiają się różne zanieczyszczenia, tworząc coś w rodzaju osadu. Osad ten niejednokrotnie tak zasklepia przewody, że przestają się wydostawać i latarnia przegasa.

Pragnąc więc latarnię oczyścić, do przewodu gazowego wlewano skażony spirytus i za pomocą gumowego wężyka przepompowywano go ustnie.

Przy tej okazji robotnik-czyściciel nalykał się niemiłosiernie i zatruił sobie usta denaturatem. Przy kilku czyszczeniach dziennie czynność ta nie wpływała dodatnio na jego zdrowie.

Drugą metodą przeczyszczania lamp było przedmuchiwanie przewodów pompkami podobnymi do zwykłych pompek samochodowych.

Z chwiłą wydania przez Dyrekcję Gazowni zakazu użycia przeczyszczania latarni, grupa przepompowywaczy, pragnąc obsłużyć dziennie kilkadziesiąt punktów świetlnych, traciła na to sporo cennego czasu.

Trudność tę nasunęły tow. Andrzejowi Szmytowi myśli, wprowadzenia pewnego prostego, a niezwykle skutecznego usprawnienia. Okazało się, że zwykła ręczna pompka, skonstruowana przez tow. Szmytę, może doskonale zastąpić dotychczas używane duże pompy powietrzne. Okazało się dalej,

Należy podkreślić, że ob. Ceyba zajmuje powyższe lokale bez umowy z DOKP.

Redakcja nasza spodziewa się, że DOKP Poznań i Zarząd Okręgowy ZZZ znajdą sposób wykonania swoich zamiarów. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by świadoma zła wola jednego człowieka hamowała rozwój życia kulturalno-oświatowego robotników z Franowa.

Ruchomości poniemieckie zostaną zabrane

W odpowiedzi na artykuł naszego korespondenta fabrycznego tow. MARCINA BUDYCHA, Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu przysłał redakcji wyjaśnienie, z którego wynika, że ruchomości polskie, znajdujące się jeszcze na terenie Państwowej Fabryki Korków przy ul. Dąbrowskiego 93 w Poznaniu, zostaną zabrane.

Pragnąc, aby w konkursie mogły wziąć udział jak najszersze rzesze czytelników naszej Gazety, redakcja postanowiła przedłużyć trwanie konkursu.

Prace przyjmować będziemy do dnia 1 maja, a ogłoszenie wyników nastąpi w dniu „Święta Prasy” tj. w dniu 8 maja.

W tym samym dniu 8 maja odbędzie się trzecia konferencja korespondentów fabrycznych, podczas której zostaną wręczone stałe legitymacje najlepiej pracującym i najbardziej oddanym redakcji korespondentom fabrycznym.

że użycie jej nie tylko zastąpi dotychczasowe urządzenia, lecz także jej niewielki rozmiar pozwoli całkowicie wyeliminować pracę specjalnej ekipy przepompowywaczy. Dż każdy latarnik, mając w zanadrzu taką pompkę pomysłu tow. Szmyty, sam daje sobie radę z zanieczyszczonymi latarniami.

Słuszny był więc orzeczenie Komisji Ulepszeń i Wynalazków przy Zakładach Światła, Siły i Wody w Poznaniu, przyznające tow. Andrzejowi Szmytowi nagrodę w wysokości 10 proc. rocznej oszczędności, płynącej z tego usprawnienia, to znaczy 18.800 zł.

Stanisław Jakś korespondent fabryczny

Bezpłatna poradnia prawna „Gazety Poznańskiej”

Przypominamy naszym Czytelnikom, że przy redakcji „Gazety Poznańskiej” jest nieodpłatna poradnia prawna. Korzystać z niej mogą wszyscy czytelnicy naszej gazety.

Rada prawny przyjmuje w „Dziale listów i interwencji” w poniedziałki, środy i piątki godz. 15-16.



J. P. Mosina: Należy uważać męża, ojca za zmarłego. Do wniosku do Sądu (Wydział Niesporny) załączyć metrykę urodzenia zagnionego i metrykę ślubu i zapodać świadków wypadku. M. R.: Za nadużycia na Kolei odpowiada się przed Wojskowym Sądem Kolejowym.

staną w najbliższym czasie usunięte. Odpowiednie zarządzenie zostało już przez O.U.L. wydane.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny zaznacza, że od lipca ub. r. boryka się z dużymi trudnościami organizacyjnymi, które hamują należyte i we właściwym czasie załatwienie spraw.

Listy Czytelników

Niszczy się sprzęt Urzędu Ziemińskiego i ZSCH

Od członka Komitetu Folwarcznego majątku Batorowo, gmina Tarnowo Podgórne, otrzymaliśmy list następującej treści:

Na terenie majątku Batorowo w gromadzie Lusowo, znajdują się na podwórzu: jeden wóz do transportu siana, jeden walec do uprawy pola i piękna maszyna do rąbania drzewa. Wszystkie te rzeczy zostały przed rokiem już spalone przez Samopomoc Chłopską z Tarnowa Podgórnego i miały być z terenu majątku zabrane. Skończyło się jednak na spisaniu, gdyż do dnia dzisiejszego wymieniony sprzęt leży narażony na działania atmosferyczne i niszczyony przez rdzę.

Również za ogrodzeniem majątkowym leżą stopy żelaznych części do maszyn rolniczych, młyńskich itd., które również rok temu zostały przez Komisarzy Urzędu Ziemińskiego spisane i przeznaczone na złom. Wszystko jest pokryte rdzą, nikt nie myśli jednak o zaopiekowaniu się tymi maszynami.

Czy tak powinno wyglądać zrozumienie akcji oszczędnościowej przez Zarząd Gminny Samopomocy Chłopskiej w Tarnowie Podgórnej i Urząd Ziemiński w Poznaniu?

JAN WILK

OD REDAKCJI. Fakty podane przez tow. Jana Wilka zostały sprawdzone przez przedstawicieli naszej redakcji. Spodziewamy się, że w najbliższych dniach otrzymamy z Zarządu Ziemińskiego, wyjaśnienie, donoszące o pozytywnym załatwieniu powyższej sprawy.

Hodowla kur

Mieszkam na przedmieściu Poznania i za raz po wojnie starałem się zaprowadzić racjonalną hodowlę kur. Na akcji tej mocno się zawiódłem, bowiem kury co roku mi chorowały, a w ubiegłym miesiącu wszystkie zdechły.

Pomieszczenie dla kur było utrzymywane przeze mnie w czystości, często odkażane wapnem i lizolem a chowując kur podawane im lekarstwa zakupione w aptekach czy drogeriach.

Wobec poniesionych dotkliwych strat mam zamiar zrezygnować z dalszej hodowli.

Jak się dowiaduję, podobne wypadki, jak u mnie, zachodzą w całej okolicy. Dużo czytałem w „Gazecie Poznańskiej” o akcji „H”, uważam jednak, że redakcja nie podała jednej z możliwości hodowli, a mianowicie racjonalnej hodowli kur. Obecnie, kiedy jest tak trudno otrzymać mięso, kury zastąpią nam je w zupełności.

Ponadto, hodując kury, otrzymamy miliony jaj, które przydadzą się do zaopatrzenia ludności, jak i do eksportu.

Uważam, że można by wprowadzić również szczepienia. W tym celu weterynarze mogą wyznaczyć odpowiedni czas i miejsce, na które należało by dostarczyć (pod groźbą wysokiej grzywny) wszystkie kury z danej okolicy w celu szczepienia. W ten sposób uniknęlibyśmy większych strat.

Od redakcji: Gazeta nasza wprowadziła nie w wydaniu poznańskim, a w wydaniu prowincjonalnym zamieściła w dniu 25 marca br. artykuł (porady rolnicze) o racjonalnej hodowli kur. W numerze 83 (96). Jeśli życzylibyście sobie numer wspomnianej gazety, możemy Wam przesłać. Odnosnie dalszych Waszych uwag zgadzamy się z nimi najzupełniej. Okręgowy Zw. Hod. Drobnej Inwentarza prosimy o zainteresowanie się poruszoną przez nas sprawą.

Robotnik nie będzie spał w stajni

„Jestem zatrudniony w tartaku ob. Domeńdzkiego w Czerwonaku pod Poznaniem jako woźnica. Ponieważ tartak przechodzi na własność Państwa, ob. Domeńdzki zapowiedział mi,

Nasi otkaznicy

ZARZĄD MIEJSKI, ZIELONA GÓRA — przypominamy, że nie otrzymaliśmy jeszcze wyjaśnienia na list z Nr. 43 naszej gazety.

RADA ZAKŁADOWA KOPALNI KONIN: oczekujemy wyjaśnienia bolączek pracowników.

DOKP: czy stosunki, panujące na stacji w Luboniu, zostały uregulowane? List z dnia 26. 3. br.

PREZYDENT m. LESZNA: Czy uruchomiono już Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem? List z Nr. 84.

PSS: jakie są możliwości uruchomienia spółdzielni w okolicach Ogrodu Botanicznego? List z dnia 5 bm.

że będę wozil gruz w Poznaniu, a koń będzie się znajdował na stałe przy ul. Dębińskiej 3. Na moją uwagę, że mam żonę i mieszkanie w Czerwonaku, otrzymałem odpowiedź, że będę nocował w Poznaniu razem z koniem w stajni. W ciągu dnia mam pracować koniem, a wieczorem o godz. 19.30 będę jeździł do Czerwonaka po żywność, z którą muszę jednak wracać już o godz. 20.10 do Poznania, celem odpasania konia. W końcu usłyszałem, że jeśli mi się stajnia nie podoba, to mogę sobie pałac wynająć.

Ob. Domeńdzki szkanuje mnie również w każdy możliwy sposób. Gdy kiedyś zwróciłem mu uwagę, że uprząż konia jest zupełnie zniszczona i nie do użytku, wypisał mi kartkę z poleceniem odbioru uprząży u rymarza... Jak się okazało, ob. Domeńdzki uprząż u rymarza w ogóle nie zamawiał, ani materiału nie dawał. Pracodawca mój zakpił sobie i prosto ze mnie.

TADEUSZ FELERSKI, Czerwonak

OD REDAKCJI. Sądymy, że Inspektorat Pracy zajmie się tą sprawą.

Fajka i cygara

Będąc ostatnio w Jarocinie, pragnąłem kupić w kiosku trochę fajkowego tytoniu. Ku niepomniemu mojemu zdziwieniu, sprzedawca oświadczył, że do każdej paczki tytoniu należy dokupić obowiązkowo 4 cygara. Nie pomogło mi tłumaczenie, że przecież o cygara nie prosilem i że cygar nie palę. Kioskarz był nieugięty.

Jako podstawę do swego oświadczenia przedłożył zarządzenie Monopoli Tytoniowego, nakazujące sprzedawcą tytoni fajkowy tylko równocześnie z cygarami.

Równocześnie chcę na łamach „Gazety Poznańskiej” zapytać Dyrekcję Monopoli Tytoniowego, dlaczego nie można kupić na terenie naszego miasta tytoniu w kioskach.

OD REDAKCJI: Zmuszanie zwolenników „fajki” do kupowania cygar, wydaje się nam niesłuszne. Przypuszczamy, że dyrekcja PMT podziela nasze stanowisko.

Chłopi z Bojadel proszą o przeprowadzenie robót melioracyjnych

Wkrótce po pozytywnym załatwieniu y chłopów z gminy Bojadł w powiecie zielonogórskim o radiofonizowanie wsi, otrzymaliśmy od nich drugi list, w którym parcelanci proszą za pośrednictwem Gazety Poznańskiej, Organu Komitetu Wojewódzkiego PZPR o przeprowadzenie na ich terenie robót melioracyjnych.

Żyjące mady nadodrzańskie, położone są na terenie gminy, częstokroć poniżej poziomu rzeki.

Aczkolwiek O. i ma koryto na ogół uregulowane i zabezpieczone przed powodzią wałami, liczne stacje pomp służą do odwadniania gruntu.

Jeżeli nadmiar wilgoci nie będzie w porę i należyście odprowadzony przy pomocy całego systemu pomp i kanałów gminie grożą poważne straty. Dowodem tego była wiosna r. 1946 i lato 1948, kiedy to nieodprowadzone masy wód zniszczyły (zakwaszyły) łągi nadodrzańskie na przeciąg długi czasu.

Pragnąc na przyszłość uniknąć podobnych klęsk, parcelanci z gminy Bojadł zwracają się ponownie do Gazety Poznańskiej z prośbą o interwencję do kompetentnych władz celem natchnienia rozpoczęcia robót melioracyjnych.

W przeprowadzeniu akcji melioracyjnej widzimy realne możliwości 10-cioletniego zwiększenia produkcji rolnej i hodowlanej.

OD REDAKCJI: List powyższy kierujemy do Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Partia inicjowała radiofonizowanie wsi Bojadł i z całą pewnością zainicjuje również przeprowadzenie robót melioracyjnych.

Nowe mosty, kotły parowe, krosna, warsztaty i 8500 metrów tkanin wykonają robotnicy zielonogórscy w Cynie 1-majowym

W ubiegłym tygodniu odbyły się w czołowych zakładach pracy w Zielonej Górze masowe zebrania robotników i pracowników. Na zebraniach tych załogi zielonogórskich fabryk naradzały się nad formą uczczenia dnia 1 maja.

WAGMO:

Mistrz oszczędności tow. Szary w dziale budowy mostów rzucił projekt przyjęty spontanicznie przez całą załogę: most kolejowy na linii Szczecin—Dąbie zaplanowany do ukończenia w grudniu — wykonać do dnia 1 maja. Konstrukcję stalową dla palacu w Labrówie wykonać o miesiąc wcześniej tj. do dnia 1 maja.

W ten sposób 200 ton konstrukcji stalowych zostanie wykonane w przyspieszonym terminie.

Do dnia 1 maja uruchomić nowe warsztaty szkolne, których uruchomienie planowane było na dzień 1 czerwca.

Młodzież ZMP wykona 400 bezpłatnych godzin roboczych przy porządkowaniu terenu pod budowę nowego internatu dla Szkoły Przemysłowej. Cała załoga z dniem 1 maja — przystąpi do współzawodnictwa międzyoddziałowego w podniesieniu poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zmniejszenia ilości wypadków.

Kierownictwo robót inwestycyjnych łącznie z swoją ekipą przyspieszy budowę przesuwnic 60-tonowej o 6 tygodni, 250 m bocznic kolejowej o 25 dni oraz zainstaluje poza godzinami pracy jedną piłę wahadłową.

Pracownicy Wydziału Gospodarczego z tow. Piotrem na czele zbudują poza planem magazyn dla swoich narzędzi oraz szatnię.

Straż Przemysłowa uporządkuje basen przeciwpożarowy na 9.000 hl wody.

Pracownicy umysłowi prze-

pracują przed dniem 1 maja 1.000 godz. przy odbudowie boiska sportowego.

POLSKA WELNA:

Czołowi przewodnicy pracy jak Prus, Cebula i Jakielska i inni zaproponowali zebranie załogi wyprodukowanie na dzień 1 maja dodatkowo 8.500 m gotowych tkanin, podnosząc przy tym jakość i zmniejszając ilość odpadków.

Grupa inwestycyjna zobowiązała się uruchomić jeden kotłowni parowej, którego uruchomienie planowane było na dzień 20 czerwca.

Brygada remontowa wyremontuje 5 krosien ponad plan, a brygada tow. Markiewicz

skonstruuje aparat do mycia włókien.

Elektrotechnicy uruchomią dwa nowe silniki dla samoprąsniar, a stolarze wykonają dodatkowo 210 szpul do zespołów zgrzebnych.

ODLEWNIA:

Przodownik pracy tow. Sikora zaproponował jako dar na dzień 1 maja podwyższenie produkcji odlewni z miesiąca marca o 10 proc.

Pracownicy oddziału mechanicznego nie chcą pozostać w tyle za odlewnią postanowili wykonać dodatkowo 3 maszyny odlewnicze.

Oddział remontowy zobowiązał się przerobić do dnia 1 maja suwnicę ręczną na elektryczną. Tow. Szerbski z odlewni postanowił wykonać jeszcze jedną skrzynię formier-

ską dla produkowania korpusów obrabiarek. Usprawni to i przyspieszy pracę w odlewni o jedną trzecią.

Poza tym robotnicy odlewni postanowili wykonać roczny plan produkcji przed terminem, uchwalając następującą rezolucję:

„My pracownicy Dolnośląskich Zakładów Metalowych doceniając znaczenie przedterminowego wykonania planu odbudowy gospodarczej Polski Ludowej, postanawiamy roczny plan produkcji wykonać do dnia 15 listopada br.

Oprócz tego zobowiązujemy się wykonać dodatkowo jedną przesiewarkę jako prototyp i jedną spulchniarkę.

Tonaż odlewów zobowiązujemy się podwyższyć o 10% w stosunku miesięcznym.”

(Skm.—Lg.)

Kolejarze z Krzyża nawiązują łączność z chłopami gromad Luba Mała i Huta Szklana

W pierwszych dniach kwietnia kółko sceniczne przy ZZZK w Krzyżu wraz z przedstawicielami PZPR, LK oraz z brygadą rzemieślniczą kolejarzy udało się do gromad Szklana Huta i Luba Mała w celu nawiązania łączności i współpracy z tamtejszymi chłopami.

Uczestnik ekipy, ob. Buśa, przedstawił mieszkańcom wsi cel przybycia. Członek ZZZK ob. Piękoś, wezwał chłopów, aby zgłaszali do ZZZK w Krzyżu wszystkie swoje maszyny rolnicze i narzędzia wymagające

naprawy. Brygada rzemieślnicza kolejarzy zajmie się ich remontem.

Następnie członkowie kółka scenicznego odegrali jednoak-

tówkę pt. „Gospodarz to ja”. Chłopi Szklanej Huty i Luby Małej z radością podejmowali miłych gości dziękując im za pomoc i współpracę. (K. G.)

Zlikwidowanie tajnej restauracji „Astra” w Gorzowie

Znaleziono duże zapasy słoniny, mięsa i wyborowych win

Organa śledcze Komendy Powiatowej MO w Gorzowie ujawniły tajną restaurację, znajdującą się przy ul. Łokietka 20, w dawnym lokalu „Astra”, a prowadzoną przez Henryka Gilande.

W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono większą ilość różnych artykułów, a mianowicie: 90 kg słoniny wędzonej, 82 kg mięsa wędzonego, peklowanego, 13 kg kiełbasy krakowskiej, suchej, 5 kg masła, spirytus i wysokogatunkowe wina.

Skonfiskowano również aparat fotograficzny marki „Vesta”, pozostawiony przez jednego z gości, jako zastaw, za niezapłacony rachunek w kwocie 6.560 zł.

Nasz korespondent zakładowy tow. MA-DZIARZ donosi:

Na hasło rzucone przez tow. Mądreckiego, czołowego przodownika pracy warsztatów TOR w Sulechowie, który zobowiązał się na dzień 1 Maja wyremontować jeden traktor wyciągnięty z gruzów, pospieszyli również przodownicy pracy poszczególnych warsztatów w okręgu.

Tow. Karol Rudy, Jan Ludkiewicz i Daniel Karolczuk z warsztatów w Sulęcinie oraz tow. Feliks Goranowski z war-

sztatów w Słubicach, zobowiązali się wyremontować dodatkowo 3 traktory.

Tow. Władysław Fijałkowski z warsztatu w Trzciance, zobowiązał się wyremontować 4 kołarki konne.

Tow. Stanisław Kocumbiński z warsztatu we Wschowie — jeden parnik zespołowy dla akcji „H”.

Tow. Leon Rak, Antoni Klimkiewicz i Stanisław Dymniak z warsztatów w Skwierzynie zobowiązali się wyremontować 1 młocarnię i 1 lokomobilę.

Przodownicy sulechowskiego TOR-u składają zobowiązania 1-majowe



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA, TEL. 555

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 08, Milicja Obywatelska — 355 i 666, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteka — 300 i 833, Szpital Miejski — 852, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

NIE KUPOWAĆ SKRADZIONYCH MASZYN!

Nieznanymi sprawcy dokonali w nocy z 7 na 8 bm. włamania do lokali Zarządu Powiatowego Z. S. Ch. w Gorzowie.

Łupem włamywaczy padły dwie maszyny do pisania. Jedną marki „Mercedes-Favorit” nr 9779, przeobrażoną na polskie czcionki, drugą marki „Ideal”, bez numeru.

Ostrzeżenie przed kupnem wyżej wymienionych maszyn. (kr.)

BARY MLECZNE

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Gorzowie uruchomi w najbliższych dniach bary mleczne przy ul. Brankowskiej, koło Katedry i przy ul. Dworcowej. Bary zaopatrzone będą w mleko zimne, gorące, zsiadłe, lody oraz kanapki z serem i twarogiem.

KUPCY GORZOWSCY OBRADUJĄ

Na walnym zebraniu Zrzeszenia Kupców w sali „Zaczysa” referat o zadaniach sektora prywatnego wygłosił red. Adam Kiciński, — przedstawił Zarządowi Wielkopolskiego Zw. Zrzeszeń Kupców.

Na miejsce ustępujących członków zarządu wybrano: ob. ob. — Byczkowski, Błaż, Odozowski, Sylwana, Paczkowski i Kaczorowski.

Ze sportu

Sekcja tenisowa przy ZZZK w Gorzowie

Zarząd klubu sportowego przy Z. Z. K. w Gorzowie postanowił uruchomić sekcję tenisową.

W najbliższych dniach rozpocznie się praca, mająca na celu doprowadzenie do stanu używalności 5 zaniedbanych kortów ziemnych, znajdujących się w parku miejskim, przy ul. Kosynierów Gdynskich. Kierownictwo nad tymi pracami powierzono ob. Zborowskiemu i Światłowskiemu.

Oddanie kortów do użytku nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach maja br. Sekretariat Z. Z. K. przy ul. Dworcowej 7 przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) w godzinach od 18 do 20, zgłoszenia kandydatów na członków sekcji tenisowej. (kr.)

Śmierć chłopca pod kołami traktora

W ubiegłym tygodniu 9-letni Bogusław Kuśtra zamieszkały w Zielonej Górze przy ul. Wąskiej 4a, idąc do szkoły, na ul. Pionierskiej zauważył jadący wolno pod górę traktor z dwoma przyczepkami. Kuśtra nie wiele myśląc wskoczył na spójnik między jedną a drugą przyczepką. Tymczasem traktor wjechał na szosę Kisielińską i rozwinął większą szybkość, co uniemożliwiło „pasażerowi na gapę” zeskoczenie z przyczepy. Na zakręcie szosy spójniki przyczepki zbliżyły się automatycznie do siebie, co spowodowało upadek Kustry. Dostał się on pod koła traktora, doznając zgniecenia wewnętrznej i zewnętrznej krzywki.

Nieprzytomnego chłopca zauważył przechodzący szosą ob. Sienkiewicz z Kisielina, który zawiadził karetką pogotowia. Ratunek nie odniósł skutku i po kilku godzinach chłopiec zmarł.

Energiczną walkę z różycą u świń

proceedzi Państwowy Instytut Weterynarii w Gorzowie

Stały wzrost produkcji surowic i szczepionek przeciw ruzykowym

Marzec i kwiecień są dla Państwowego Instytutu Weterynarii okresem najgorętszej pracy. Ze wszystkich stron kraju napływają setki zamówień na szczepionki i surowice, bo zaczyna się okres szczepień ochronnych i zbliża się pora, w której trzoda chlewna jest najbardziej wrażliwa na różycę.

Gorzowski oddział P. I. W. pod kierownictwem dyr. T. Kołusiewicza ma za zadanie zaopatrzyć w surowice i szczepionki w pierwszym rzędzie Wielkopolskę z Ziemią Lubuską, dalej województwo szczecińskie i wrocławskie. Przy wzmożonej akcji hodowlanej olbrzymi ten teren potrzebuje ogromnej ilości preparatów, mających zabezpieczyć stan pogłowia trzody chlewnej przed największym wrogiem, jakim dla niej jest różycę.

ZAKŁAD PRODUKCJI SUROWIC

Wobec tych olbrzymich zadań P. I. W. gorzowski zmobilizował wszystkie swe siły celem przekroczenia planu pro-

dukcji surowic i szczepionek w tym najgorętszym okresie.

Na pierwszy kwartał 1949 r. P. I. W. miał wyprodukować 400 litrów wysokowartościowej surowicy leczniczej przeciw różycy, przeznaczoną wyłącznie do stosowania w ciężkich wypadkach. Plan ten wykonano wcześniej. Już dnia 25. 3. br. rozesłano do Spółdzielni Weterynaryjnych 400 ltr. a na dzień 1 kwietnia uzyskano imponującą cyfrę 910 litrów.

Poza tym dział produkcji surowic pod kierownictwem dr. Chwaliboga może poszczycić się tym, że wysokowartościową surowicę przeciw różycę oznacza mianem 250 jednostek, podczas gdy inne zakłady w kraju i zagranicą osiągały tylko miano 200 jedno- stek. Podniesiono zatem ilość i jakość produkcji. Poza tym zakład wyprodukował 1100 l normalnej surowicy przeciw różycę.

ZAKŁAD PRODUKCJI SZCZEPIONEK

Doświadczenie z ubiegłego roku wykazało, że można z powodzeniem stosować więk-

sze dawki przy szczepieniu niebezpieczną kulturą różycową Staub'a, wobec czego w tym roku będzie się stosowało po 2 cm na sztukę. Celem niepodwyższania ceny szczepień P.I.W. gorzowski podjął się wyprodukowania podwójnej ilości szczepionek za tę samą sumę, co w roku ubiegłym. W marcu wyprodukowano 356 l szczepionki Staub'a, co w porównaniu z ubiegłym rokiem wykazuje wzrost produkcji o 120 proc. — oraz 160 l kultury zjadliwej Lorenca. W sumie zakład szczepionek wyprodukował w pierwszym kwartale 1199 l szczepionek przeciw różycowym różnego typu, dzięki czemu wysunął się na czoło produkcji krajowej.

W ramach szczepień doświadczalnych zaszczepiono w tym okresie 600 świń w PGR Lubno w pow. gorzowskim. Na podstawie obserwacji w roku bieżącym zaleca się jako szczepionka będzie w przyszłości stosowana w całym kraju. Na terenie Wielkopolski lekarze weterynarii stosują jeszcze w 80 proc. zjadliwą kulturę przeciw różycę Lorenca, podczas gdy Dolny Śląsk i Szczecińskie przeszło już na niebezpieczną kulturę Staub'a.

INNE DZIAŁY

Poza działami produkcyjnymi na wielką skalę, wdrażają w produkcję inne działy, jak dział preparatów alergicznych, produkujący wakcynę węglikową, małe i oddające wielkie usługi w walce z gruźlicą — tuberkulinę. Jego kierowniczką dr J. Steffen posiada największą fabrykę w Polsce hodowlę bakterii, w której produkuje trudne do osiągnięcia specyfiki.

Duże ożywienie zanotowano również w zakładzie chorób pszczoł. W pierwszym kwartale dokonano około tysiąca badań czerwii i pszczoł dorosłych, na podstawie preparatów nadesłanych z różnych stron Polski. Kierownik zakładu dr doc. St. Kirkor prowadzi szeroką akcję badawczą, mającą na celu podniesienie stanu pasiek w całym kraju.

Na zwiększenie tempa pracy w P. I. W-ie wpłynęło w dużej mierze uzyskanie stałego dopływu wody z górnego miasta i zaprowadzenie prądu zmiennego, dzięki czemu usprawniono produkcję we wszystkich działach.

Przyglądając się pracy P. I. W-in, tak produkcyjnej jak i badawczo-naukowej, upewniamy się, że polski świat nauki nie pozostaje w tyle za robotnikami i chłopem w odbudowie Polski. El-be.

Dlaczego Zarząd Wodny w Krośnie

nie uruchamia promu na Odrze w Miłsku?

Prom na Odrze w Miłsku był już tak zniszczony, że groził zatonięciem podczas pracy, toteż władze powiatowe zakazały używania go do przejazdów.

Wyciągnięty na brzeg, sędziwy grzą, pokazał całe swoje nadgryzione części, a rzeczoznawcy stwierdzili, że korzystniej jest budować nowy prom, aniżeli reperować stary.

Na budowę nowego promu nie ma żadnych funduszy. Starzy osadnicy z Miłska i Bojadła przypominają sobie, że kilka lat temu był drugi prom w Miłsku, który Zarząd Wodny w Krośnie polecił ściągnąć i uruchomić w Cigacicach. Most w Cigacicach jest obecnie naprawiony i prom jest tam niepotrzebny, a Zarząd Wodny chce obecnie wydzierżawić powiatowi zielonogórskiemu jego własny prom za opłatą 24 tysięcy rocznie.

Wydział Powiatowy naturalnie na taką propozycję się nie zgadza, wychodząc z założenia, że Zarząd Wo-

dny nie może czegoś wydzierżawiać, co nie jest jego własnością.

Ustalenie prawa własności zajmie z pewnością kilka miesięcy czasu, a do tej pory będzie trzeba nadal jeździć drogą okrężną przez Sulechów, marnując benzynę i czas.

W okresie stosowanego obecnie we wszystkich dziedzinach systemu oszczędnościowego przedłużanie sporu wydaje się co najmniej dziwne. Należy spodziewać się, że odpowiednie czynniki spowodują, że Zarząd Wodny w Krośnie bez względu na to, kto jest właścicielem promu w Cigacicach i kto powinien pobierać czynsz dzierżawny, poleci najpierw przyholować go do Miłska i uruchomić regularny przewóz oraz ożywić kontakt gospodarczy i kulturalny z najlepszą gminą powiatu — Bojadłem, a dopiero później poleci dokonać „rozrachunków” między obu instytucjami. Tw.



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Żeromskiego nr 3, tel. 400.

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONOW: Milicja Obywatelska: 104 i 144. Szpital Powiatowy: 125 i 654. PCK: 489.

Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873. Straż Pożarna: 149.

Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego 272 wzgl. 100.

DYŻURY LEKARZY:

12. IV. 49 — dr Sawicz Aleksander, ul. Stalina 40, tel. 201; 13. IV. 49 — dr Bandurski Albin, Plac Wielkopolski 4, tel. 667; 14. IV. 49 — dr Guciewicz Dymitr, ul. Plac Lenina; 15. IV. 49 — dr Serafińska Wanda, ul. Żeromskiego 18; 16. IV. 49 — dr Dąbrowski Egon, ul. Widok 25, tel. 141. Dyżur pełni — Szpital Miejski tel. 16-81,3.

SZCZĘDNOŚNY KURS DLA DROŻNIKÓW

W ubiegłym tygodniu rozpoczął się 6-dniowy kurs drożników drog państwowych, powiatowych i gminnych. Wykładowcami na kursie zajmują się: personel techniczny i nadzorczy, drogowi i inżynierowie, starosta, tow. Szydłowski, instruktor ogrodnictwa, przedstawiciel PCK i ZZ. Kursistów jest 26, wykłady obejmują przedmioty fachowe i naukę o Polsce współczesnej.

2.000 ZŁ NA BIBLIOTEKĘ W CZERWIEŃSKU

Za pośrednictwem naszej gazety, Gminna Biblioteka Publiczna w Czerwieńsku, składa tą drogą podziękowanie za otrzymanie 2.000 zł na zakup książek Gminnemu Komitetowi PZPR w Czerwieńsku.

BIEG NA PRZELAZ

Z okazji otwarcia wiosennego sezonu sportowego, odbył się w Kremple bieg przełajowy na trasie 2.500 m, zorganizowany dla załogi Fabryki Tekstury w Kremple przez Referat Socjalnego, tow. Murawie. Pierwsze miejsce w biegu zajął Zaluski, drugie — Merwat, trzecie — Zagórski i czwarte — ob. Kamelowski. Zwycięzcy nagrodzeni zostali dyplomami.

ZA NIELEGALNY UBÓJ ODPOWIEDZIALNIE PRZED KOMISJĄ SPECJALNĄ

Ob. Wincenty Kiderys i Andrzej Janusz, rolnicy z Bojadła, zakupili od ob. Denysiewicz z Bojadła jedną świnię, którą następnie potajemnie zabił.

Sprawa ich oddana została do Specjalnej Komisji Kontroli Cen, która wniosła wniosek o ukaranie ich obowem pracy.

Mistrzostwa drużynowe szachistów zielonogórskich

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się w świetlicy zakładów Wagnio rozgrywki szachowe o mistrzostwo Zielonej Góry.

W mistrzostwach udział bierze 6 drużyn zielonogórskich tj. Zielonogórski Klub Szachistów Dyrekcja Lasów Państwowych, Energetyka, Zakłady Graficzne, Fabryka Zgrzebniarek oraz Wagnio.

Po pierwszym dniu rozgrywek wyniki przedstawiają się następująco: Zielonogór. Klub Szachistów „Energetyka” 4:1, Dyrekcja Lasów Państwowych — Zakłady Graficzne 4,5:0,5 Wagnio — Zgrzebniarki 5:0.

I Liga

Warta — Ruch	3:0
Legia — ZSK	1:3
Wisła — Szombierki	4:1
AKS — ŁKS	1:0
Pol. B. — Cracovia	1:2
Lechia — Polonia W.	0:3

Tabela I Ligi

	gier	pkt.	st. br.
1. Wisła	4	8	15:3
2. Cracovia	4	6	10:7
3. Warta	4	5	7:3
4. ZSK	4	5	13:9
5. Polonia W.	4	5	5:2
6. Szombierki	4	4	8:7
7. ŁKS	4	4	10:10
8. Ruch	4	3	8:12
9. Polonia B.	4	2	7:9
10. Legia	4	2	6:12
11. AKS	4	2	6:13
12. Lechia	4	2	6:14

Stella (Gniezno) - ZSK (Gniezno) 5:0 (2:0)

Mecz hokeja na trawie o mistrz. Polski, rozegrany w Gnieźnie pomiędzy dwukrotnym mistrzem Polski Stellą a wicemistrzem ZSK, przyniósł w pełni zasłużone zwycięstwo Stelli. Gra była żywa i stała na dobrym poziomie. Zwycięzcy wystąpili z bramkami Filnikami, Małkowiakami i Adamskimi. Bramki zdobyli: Filnik II 3, Małkowiak II 2. Sędziowali ob. ob. Zieliński i Bestyński z Poznania.

Klasa B

WKS Kadra — ZSK Polonia Piła 5:1

Wojskowi nadal zwyciężają, udowadniając tym samym, że ich wyjątkowo awans do klasy B, był w pełni zasłużony. Wczorajszym zwycięstwem nad kolejarzami z Piły zdobyli oni swój 7 punkt w rozgrywkach. Przeważali nad przeciwnikiem nieomal przez cały mecz i tylko na skutek niedyspozycji strzelców swego ataku nie uzyskali cytowo wyższego wyniku. Bramki zdobyli: Kalski i Gorzkowski po 2. Wyderka 1; dla Polonii strzelcem honorowego punktu był Stachnik.

ZSK II P. — Naprzód (Pozn.) 4:2, Polonia II Pozn. — Admira II 2:0, Obra (Kościan) — Mosiński KS 3:1, Sulechowska — Energetyka II 0:3 w.o., Polonia (N. Tom.) — Wągrowo (Z. Góra) 0:2, Zieloni (Z. Góra) — Grom (Wolsztyn) 3:0, Pionier (Gubin) — Dyskobolia (Grodzisk) 5:1.

Klasa C

HCP III — ZSK III Pozn. 1:5, Stella II (Gniezno) — Czyn (Pozn.) 1:4, Owar — Janówiec 1:1, Pogoń (Skalmierzyce) — TUR (Błaszki) 3:1.

JUNIORZY

ZSK Pozn. — Dąb 2:6, Stella (Gniezno) — ZSK Gn. 2:0.

Mistrzowie Śląska w boksie

W indywidual. mistrzostwach Śląska w boksie, tytuły od wag muszej do ciężkiej zdobyli: Smoczek (ZZK Katowice), Guzy (Siemianowiczanka), Matloch (Metal Zabrze), Krawczyk (Gwardia Katowice), Szpajder (Batory), Nowara (Batory), Dobija (BBTS Bielsko), Szczyński (ZZK Katowice).

Nowa forma ubezpieczenia trzody chlewnej przynosi hodowcom większe korzyści

Na podstawie ostatecznej decyzji czynników rządowych, została ustalona ostateczna i jednolita forma w zakresie ubezpieczenia trzody chlewnej na wypadek padnięcia w ramach akcji „H”. Dotychczasowa niejednolita forma ubezpieczenia wprowadzała niezdecydowanie wśród rolników, bo w ich mniemaniu nie wiedzieli, która forma jest praktyczniejsza i na którą ostatecznie się zdecydować.

Po ustaleniu jednolitej formy Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przejmie ubezpieczenie kontraktowane w ramach akcji „H” trzody chlewnej od początku tej akcji (wstecz) na warunkach podanych przez Centralę Mięsną.

Prosieta ubezpieczone będą na okres roczny, składka ubezpieczenia jednej sztuki wynosi 860 zł. Ubezpieczenie warchlaków na okres 6-miesięczny ze składką 470 zł od sztuki.



Codzienny dodatek Gazety Poznańskiej

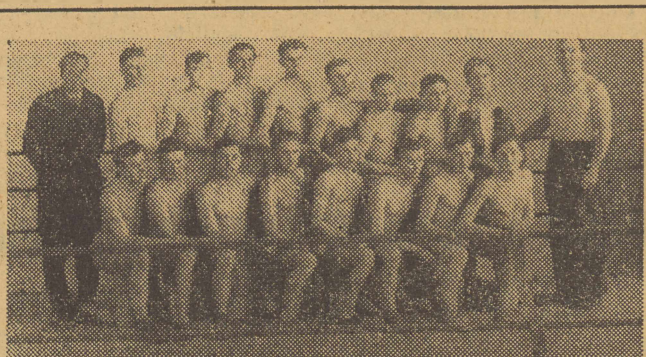
Występ siatkarzy i koszykarzy ZZK Gedania (Gdańsk) w Lesznie

W niedzielę przed południem siatkarze i koszykarze ZZK Gedania (Gdańsk) gościli w Lesznie, gdzie rozegrali spotkanie towarzyskie w piłce siatkowej i koszykowej z ZZK Polonia (Leszno).

W piłce siatkowej po niezwykle emocjonującej i zaciętej walce zwycięstwo odnieśli kolejarze leszczyńscy w stosunku 2:1 (8:15, 15:10, 17:5).

Drużyna gospodarzy była zespołem więcej wyrównanym, posiadającym doskonałego ścinającego siatkarza w osobie Paruzela.

Młody ten zespół — którego przeciętna granica wieku wynosi 20 lat — z meczu na mecz gra coraz lepiej i najprawdopodobniej zaawansuje do klasy A.



Finałisti pierwszego kroku bokserskiego Szkolnego Klubu Sportowego przy HCP. Z lewej kierownik kursu ob. Jacek Kowalski, z prawej trener Szulczyński.

ZZK Ostrovia — ZKS Górnik (Wałbrzych) 9:7

Towarzyskie zawody pięściarskie, rozegrane w sobotę w Ostrowie, zakończyły się zwycięstwem zespołu miejscowych. Odkładając omówienie zawodów do numeru jutrzejszego, podajemy wyniki techniczne:

Waga musza — Grzelak (W) uległ na punkty Woźniakowi, w kogucia — Stelmach (W) wygrał z Voglem na punkty, w piórkowa — Szczygielski

(W) wypunktował Bonikowskiego, w lekką I — Janeczek (W) wypunktował Łabę, waga lekka II — Walaszczyk (W) uległ po pięknej walce Nowakowi, w półśrednia — Dominiak (W) wygrał z Owczarkiem, w średnia — Kuliński (W) zremisował z Glinkowskim, w półciężka — Wiegus (W) przegrał już w 2 min. przez k.o. z Kołeczką.

UWAGA!

14 numer TYGODNIKA „KOBIECI”

przynosi bezpłatny dodatek p.t.: „Moje Dziecko” zawierający szereg fachowych porad o pielęgnacji niemowląt.

NAGRODZAMY KONKURSORÓW

„Wygra, przegra, zremisuje”

Niedziela ligowa nie miała specjalnych niespodzianek. Wygrali faworyci. Dlatego też aż sześciu uczestników konkursu sportowego odgadło wszystkie wyniki. Nagrody otrzymują: Zdzisław Romliński z Poznania, ul. Pamiętowa 7, Aleksander Szymczak z Poznania, ul. Niegolewskich 16, Henryk Suda z Rakoniewic pow. Wolsztyn, Walentyna Plotkowiak z Poznania, ulica

Rozłocka 8, Edmund Robakowski z Piły, ul. Limanowskiego 6, Zygmunt Stefański z Ostrowa Wlkp., ul. Wigury 9.

Zamiejscowym nagrody przesyłać w sekretariacie Redakcji „Gazety Poznańskiej”.

Państwowe Przedsiębiorstwo Miernicze Oddział w Poznaniu

zaangażuje od zaraz lub później

inżynierów mierniczych mierniczych z pełnymi kwalifik. mierniczych z ukończoną szkołą mierniczych praktyków techników mierniczych kreslarzy mierniczych i siły adm. nistrajne

Podania z dwoma własnoręcznie napisanymi życzeniami z zaznaczeniem specjalności i terminu objęcia funkcji przysłać pod tymczas. adresem:

Poznań, Przemysłowa 51, m. 5

Dyrektor Oddziału

(—) mgr inż. T. Michalski

Handlowiec — Przedstawiciel powołanej Państwowej Instytucji Handlowej, ze znajomością korespondencji handlowej, księgowości itp. Dobrze referencyjnie. Poszukuje odpowiedniej posady (ewentualnie za kaucją). Zgłoszenia: „Gazeta Poznańska”. 379

Pończochy, skarpetki, bielizna damska w wielkim wyborze „Ewa” Marsz. Rokossowskiego 60. 370

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Poznań-Powiat. Marjan Idkowiak — Cerat Kościelny, pow. Poznań. 374

II Liga

Grupa północna

PTC — Radomiak	0:4
Pomorzanin — Ognisko	4:0
Bzura — Garbarnia	0:3
Widzew — Ostrovia	0:3
Lublinianka — Gwardia (Szczecin)	5:3

Grupa południowa

Baidon — Tarnovia	1:2
Chelmek — Polonia Prz.	1:1
Polonia Św. — Naprzód	0:0
Gwardia Kiel. — Górnik	1:0
Skra — Paławag	2:1

Tabela

Grupa północna

	gier	pkt.	st. br.
1. Garbarnia	4	8	20:1
2. Radomiak	4	6	11:4
3. Pomorzanin	4	6	12:7
4. Lublinianka	4	6	13:12
5. Ostrovia	4	4	7:6
6. Widzew	4	4	2:4
7. Bzura	4	3	10:6
8. Gwardia Sz.	4	2	8:14
9. Ognisko S.	4	1	2:17
10. PTC	4	0	2:16

Grupa południowa

	gier	pkt.	st. br.
1. Tarnovia	4	8	14:2
2. Baidon	4	6	6:3
3. Górnik	4	4	7:5
4. Polonia Prz.	4	4	7:7
5. Skra	4	4	8:8
6. Paławag	4	3	5:5
7. Polonia Św.	4	3	3:6
8. Naprzód	4	3	6:9
9. Chelmek	4	3	8:14
10. Gwardia K.	4	2	3:8

Klasa A

ZZK I b — 0:0 Gwardia (Kalisz)

Spotkanie powyższych drużyn, rozegrane w Poznaniu na boisku w Debus, zakończyło się mimo wysiłków obu stron, wynikiem nierozstrzygniętym. Rezerwy kolejną grą wobec tego w dalszym ciągu zagrożone spadkiem, podczas gdy kaliscy „Gwardziści” okupują nadal środkową pozycję grupy (ZKL).

ZZK Energetyka (Ziel. Góra) — Warta Ib 1:7

Mecz powyższy, rozegrany w Ziel. Górze, zakończył się wysokim zwycięstwem gości 7:1. Po meczu, który prowadzony był brutalnie, został uderzony butelką w głowę sędzia.

ZZK Polonia Leszno 11:1 Polonia Poznań

Kolejarze leszczyńscy zagraли doskonale, dystansując pod każdym względem drużynę gospodarzy, która załamała się po czwartej bramce. Honorowy punkt dla nich zdobył Sławek z karnego.

Grupa I

Dąb — Admira 4:2
Zjedn. P. — ZSK Raw. 1:2
Polonia P. — Polonia L. 1:10
Energetyka — Warta 1:7
ZZK Gorz. — Polonia Ch. 3:2

Grupa II

HCP — Zjednoczeni Kęp. 1:4
Proсна Kal. — Kania 4:1
Polonia Jar. — San 0:3
Luboński — Szamotulski 1:1
ZZK Ib — Gwardia Kal. 0:0

TABELA KLASY A

Grupa I

	gier	pkt.	st. br.
1. BZKS Dąb	13	21	36:17
2. Polonia Lesz.	13	19	46:24
3. Warta Ib	13	17	44:28
4. Polonia Ch.	13	14	38:29
5. ZSK Raw.	13	13	26:22
6. Admira	13	13	30:28
7. Polonia Pozn.	13	12	18:37
8. ZZK Gorz.	13	9	21:31
9. Zjedn. Pozn.	13	7	18:46
10. Energetyka	13	5	20:35

Grupa II

	gier	pkt.	st. br.
1. Luboński	13	19	28:12
2. San	13	19	26:12
3. Polonia Jar.	13	16	26:25
4. Zjedn. Kęp.	13	16	21:21
5. Gwardia Kal.	13	12	19:19
6. Proсна Kal.	13	11	26:27
7. Szamotulski	13	11	19:25
8. Kania Gost.	13	10	23:29
9. HCP	13	10	16:22
10. ZZK Ib Pozn.	13	6	22:34

OGŁOSZENIA

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Środa. Stanisław Józwiak — Czerniejno, pow. Środa. 375

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. — Poznań. Jakub Kostrzewski, Templińska 16. 378

BADACZE WNETRZA ZIEMI

W muzeum geologicznym Akademii Nauk ZSRR jest mapa, na której narysowane są marszruty ekspedycji geologicznych. Na olbrzymim terytorium kraju radzieckiego — od Morza Bałtyckiego do Oceanu Spokojnego — tysiącami czerwonych kropek zaznaczone są punkty pobytu geologów, którzy odkryli nowe pokłady bogactw naturalnych.

Patrząc na tę mapę, można się przekonać, że nie ma takiego zakątka na obszarze ZSRR, gdzie geolodzy nie wykopali kopaliny. Ekspedycje geologów dotarły i do pustyni Kara-Kum i na szczyty Pamiru i do tundry na wybrzeżach Północnego Oceanu Lodowatego i do dziewiczych obszarów Kamczatki i Czukotki.

W czasie wojny zakres pracy przy badaniu bogactw naturalnych Związku Radzieckiego nie uległ zmniejszeniu.

Gdy na froncie Armia Czerwona walczyła z zaborcami niemieckimi, ekspedycje geologów dokonywały wielu cennych odkryć. W roku 1943 w Zachodniej Syberii wykryty został nowy rejon pokładów rud żelaznych, zaś w bezwodnych płaskach pustyni Kara-Kum

(Azja Środkowa) specjalna ekspedycja wykryła na dostępną głębokość słodkie wody podziemne. W roku 1944 w całym kraju efektywnie pracowało przeszło 600 grup geologów. Kontynuowały one rozpoczęte przed wojną badania nowych rejonów i wykryły nowe złoża węgla, ołowiu, wolframu i innych.

By wyobrazić sobie, jak wiele uczynili geolodzy ra-

dziecy, wystarczy wspomnieć chociażby o osiągnięciach badaczy wnętrza ziemi na Ukrainie.

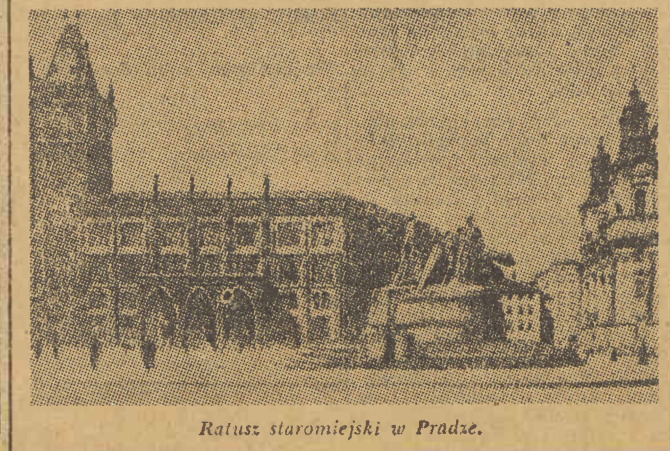
Geolodzy Ukrainy w ostatnich latach nie tylko znacznie rozszerzyli zakres wiadomości o znanych pokładach, lecz wykryli setki nowych złóż. Znalezione pokłady węgla poza obrębem starych rejonów Zagłębia Donieckiego i obwodu charkowskiego. Przed

wojną na terytorium Republiki Ukrainiejskiej wykryte zostały złoża rzadkich metali — cyrkonu, niobium, tantalitu, są podstawy do znalezienia ołowiu, wolframu, molibdenu i elementów radioaktywnych. Przeprowadzono efektywne badania geologiczne w rejonie Kremenczuga i Krzyworozu, gdzie zalegają bogate zapasy rudy żelaznej.

Gdy tylko Niemcy zostali wypędzeni z Ukrainy, geolodzy radzieccy powrócili do badania naturalnych bogactw republiki przerwanego wskutek działań wojennych. Do różnych rejonów Ukrainy wysłano 25 większych i mniejszych grup geologów. Postawiono przed nimi zadanie zbadania wszystkich złóż surowców przemysłowych i materiałów budowlanych. Pomogli już oni rozszerzyć tereny eksploatacji rud i zapasów niklowych pokładów cynobru, wolframu-wolframu pokładów kwarcytu i wykryli nowe pokłady materiałów budowlanych — gliny do wyrabiania cegły i dachówek, piasku do wyrobu szkła, surowca dla wytwarzania cementu, gipsu itd.

J. O.

STOLICA CZECHOSŁOWACJI



Ratusz staromiejski w Pradze.

PORADNIA PSYCHICZNA POMAGA W WYCHOWANIU DZIECI

Poradnia psychiczna w Poznaniu mieści się przy Ośrodku Zdrowia na pl. Kolegiackim i obejmuje różne działy, z których najważniejsze to poradnia „psychiki dziecięcej”, antyalkoholowa i zawodowa. Są poradnie dla dzieci niedorozwiniętych, nerwowych, psychicznie chorych. Współpracują one z sądami dla nieletnich, którzy nie umieją się zastosować do norm społecznych.

Po zbadaniu takiego dziecka, które wykroczyło przeciwko prawu neurolog i internista skierowują go do zakładu poprawczego, do szpitala lub

szkoły zawodowej, stosownie do potrzeby. W szkołach prowadzi się systematyczne badania zbiorowe, z których się czerpie dane statystyczne, na podstawie których wysuwa się wnioski. Poradnie psychiczne badają dzieci często przy zabawie i rozmowie. Daje się im teksty pisane i do układania i stosownie do tego jak się dziecko w tych zajęciach orientuje i jak odpowiada na zadane pytania, lekarz-neurolog stawia diagnozę.

Dzieci zwykle bardzo chętnie poddają się badaniu, o ile przed tym nie zostały zastraszone przez matki, dlatego usilnie się prosi rodziców i wychowawców, aby nie rozmawiali z dzieckiem o powodach jego przeprowadzenia do poradni, bo wywołuje to u niego nieśmielenie i zawstydzenie, przeszkadza w szczerym i swobodnym obcowaniu z lekarzem. Wpływa to szczególnie na dzieci o wadliwej wymowie (np. jankanie, sepienie, niedomawianie, jakby zamazywanie niektórych liter). Obecnie stosuje się system leczenia wad wymowy, który daje wprost zdumiewające wyniki o ile porady zasięgnię się zawczasu.

Poradnia w Poznaniu ma bibliotekę dla matek i wychowawców, której celem jest zaznajamianie z metodami i sposobami wychowania dziecka.

Po badaniu psychicznym następuje lekarskie i dopiero na podstawie obydwu badań daje się matce rady co do dalszego prowadzenia i wychowania dziecka. Wiele kobiet z Poznania i prowincji korzysta z tych rad. Na skutek racjonalnej metody wychowawczej dużo matek odzyskuje spokój i radość domowego ogniska, u-

tracone nieraz przez nieumiejętne obcowanie z dzieckiem. Jednakże są rodzice, którzy mimo nieustannych walk z dzieckiem, które jest krnąbrne, kłamie i zdradza złe instynkty, nie chcą się zwrócić do Poradni, nie rozumiejąc, iż wyrządzają przez to wielką krzywdę dziecku, które spaczono

wychowaniem wyrasta na neurastennika, malkontenta, a nieraz i zbrojnicę.

Ważna jest również poradnia zawodowa, która poznawczy zdolności czy ułomności pacjenta, pomaga mu w wyborze zawodu, który to wybór bywa czasem trudny. (se)

Nowa maszyna DO PRODUKCJI CEGIEŁ

Wynalazca radziecki inżynier A. Melia w ciągu wielu lat zajmował się ważnym problemem technologicznym, związanym z produkcją materiałów budowlanych. Badał on możliwość zastosowania w przemyśle metody suchego prasowania. Problemu tego nie rozwiązała dotychczas technika światowa. Inżynierowi Melii udało się stworzyć prasę rotacyjną o wysokiej wydajności. Nowa prasa dokonała przewrotu w produkcji materiałów budowlanych.

Maszyna ta może wyprodukować w ciągu roku 30 milionów cegieł. W ciągu jednej zmiany produkuje 9 wagonów kolejowych cegieł. Produkuje ona nie tylko zwykłą cegłę, lecz również dziurawkę, pustaki oraz rozmaite płyty.

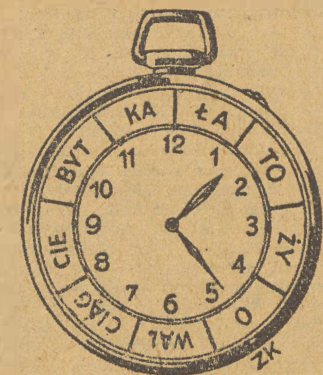
Według oceny ministerstwa przemysłu materiałów budowlanych ZSRR jedna maszyna systemu Melia, przy wykorzystaniu jej całej zdolności produkcyjnej, przyniesie 8,2 miliona

rubli oszczędności. Dotychczas stosowano maszynę do prasowania cegieł systemu amerykańskiego.

Obliczono również, że w całym kraju zmechanizowanych cegielniach dwie maszyny Melii o wydajności 10 tysięcy cegieł na godzinę będą mogły wyprodukować 90 milionów sztuk cegieł rocznie. Zastosowanie tej maszyny w przemyśle pozwoli każdej cegielni zaoszczędzić 20 milionów rubli rocznie, dzięki przeszło dwukrotnemu obniżeniu kosztów własnych produkcji.

ROZRYWKI umysłowe

LAMIGŁÓWKA ZEGAROWA
nał. A-TE Poznań



Przeskakując stale jednakową ilość pól w kierunku ruchu wskazówki zegarowej należy odczytać rozwiązanie.

UWAGA SZARADZISCI!

Rozwiązanie powyższych zadań należy przesłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem: Redakcja „Gazety Poznańskiej”, Poznań, ul. Kantaka 89, Dział Rozrywek Umysłowych.

Trafne rozwiązania przynajmniej dwóch lamigłówek nagrodzone będą drogą losowania cennymi książkami.

Przy rozwiązaniach należy podać, które zadanie podobalo się najwięcej.

ROZWIĄZANIE
LAMIGŁÓWEK z Nr. 56

Figielek rebusowy: narkoza. 4+5 = 100: należy słownie wypisać cyfrę sto.

Jaki to ptak: mewa.

Uzupełnianka: 1. Radom, 2. krtań, 3. morze, 4. Kobra, 5. radar.

Za trafne rozwiązanie powyższych zadań wylosowali nagrody książkowe:

1. ZALESKI MARIAN, Krzywin, ul. Lipowa 15.

2. MAJEWSKA ANNA, Poznań, Marsz. Rokossowskiego 18.

3. DEBSKA JÓZEFA, Poznań, ul. Daszyńskiego 42.

4. KOTAR ANDRZEJ, Łukowo, p-ta Miłaszew.

5. ZIEBA LUDWIK, Krajnik, pow. Szczecin.

Nagrody prześlemy pocztą.

FIGIELEK SZARADOWY
ul. St. Nowak — Poznań
Środek owocu zmień,
zły Ci wyskoczy czyn,
pierzszą czynu zmień,
owoc spadnie w cień.

PYANIA

ul. R. Gumienna — Kobylin
1. Co widzicie zaraz po filmie?
2. Co jest między młotem a kowadłem?

FIGIELEK REBUSOWY
ul. KWK — Poznań



HUMOR

Balzak — grafolog

Balzak uważał siebie za specjalistę w określaniu charakteru na podstawie pisma.

Pewnego razu przyszła doń znajoma pani i przyniosła wzór charakteru pisma chłopca, prosząc pisarza, by określił charakter dziecka. W ciągu kilku minut Balzak uważnie badał charakter pisma. W końcu nachmurzył się: czuł się wyraźnie zakłopotany. Znajoma uspokoiła go, zapewniając, że chłopak ten nie jest jej krewnym i dlatego może bez obawy powiedzieć całą prawdę.

— W takim razie będą szczerzy! — ucieszył się pisarz — i oświadczył, że według jego zdania chłopak jest leniwy i opieszale, że nie należy mu ufać i trzeba starannie pilnować każdego jego kroku, jeśli chce, by nie ściągnął hańby na całą rodzinę.

— To dziwne — powiedziała znajoma Balzaka — przecież dałam panu kartkę z pańskiego zeszytu uczniowskiego!

WIEŚCI Z HOLLYWOOD

Słynna amerykańska gwiazda filmowa spotyka niemieckiego słynnego reżysera.

— Panie! — woła z gniewem — Pan podobno rozgłasza plotki, że ja, mężatka, mam przyjuć! Jestem po prostu oburzona!

A na to reżyser z uśmiechem:

— A czy ja coś innego mówię! Ja tylko twierdzę, że pani jest o b u ż o n a...

Co jutro na obiad?

Zupa z ryby
Ziemniaki smażone, sałata z kiszonych kapusty
Herbata, torcik ponczowy na andrutach

Na zupę gotować głowę dorsza, włoszczyznę, 2 cebule w 2 litrach wody. ½ kg drobnych rybek lub dorsza oczyścić, przepuścić przez maszynkę, dodać do rosolu po 1—½ godz. gotowania i jeszcze gotować 10 minut. 1 łyżkę maki zasmażać z 1 łyżką tłuszczu, rozprowadzić ½ litra mleka powoli, dobrze rozcierając, zagotować, wlać w to zupę, posolić, zagotować. Do wazy wbić żółtko wymieszane z dwoma łyżkami przestudowanej zupy, wyspać posiekanej pietruszki, wlać zupę miesając. Porcja na 6 osób.

Na torcik: 2 okrągłe andruty, zapach rumowy, 12 dkg cukru, 1 jajko, 12 dkg marmolady, zapach cytrynowy, 15 biszkoptów. Posmarować wewnętrzną stronę andrutów marmeladą. Utrzeć osobno cukier z jajkiem, zapachami. Tą masą smarować biszkopty, układać ciasno jeden przy drugim na andrutach, przykryć drugim i przycisnąć ciężką miską aby się torciki sprasały.

KOLEKCJA UNIKATÓW

2 300 instrumentów muzycznych świata w muzeum leningradzkim

W Leningradzkim Naukowo-Badawczym Instytucie Teatru i Muzyki rozpoczęły się przygotowania do ponownego otwarcia Muzeum Muzyczno - Historycznego, ukrytego podczas wojny. Muzeum posiada najbogatszy w Związku Radzieckim i jeden z największych w świecie zbiorów instrumentów, liczący przeszło 2 300 eksponatów. Szeroko reprezentowane są narodo-

wykonane przez słynnych mistrzów włoskich tzw. posety — miniatury skrzypce używane przez mistrzów tańca i współczesne instrumenty smyczkowe — oto pozbierane wyliczenie eksponatów działu.

Wśród instrumentów klawiatury znajdują się spinet z XVII wieku, klawihordy, pianina i fortepiany.

Kolekcja drewnianych i miedzianych instrumentów dętych zawiera stare flety, oboje itd. Znajdu-

je się tu słynny komplet orkiestry rogowej, spotykanej w Rosji na przełomie XVIII i XIX wieku.

Muzeum posiada również bogate zbiory rękopisów i pamiątek wielkich kompozytorów rosyjskich.

W pierwszym rzędzie zaprezentowano otwarcie stałej wystawy, poświęconej M. Glince i M. Rymśkiemu Korsakowowi. Na wystawie będą eksponowane rękopisy wielkich kompozytorów, ich rzeczy osobiste, należące do nich instrumenty muzyczne.

Z teki filatelisty

Nowości filatelistyczne

W r. 1948 poczta rumuńska wydała szereg znaczków dobroczynnych. Między innymi ukazał się znaczek wartości 40 lei



w kolorze niebieskim, przedstawiający troje wynędzniałych dzieci, ochraniających przez symboliczną postać kobiety z puklerzem w ręku. Znaczek ten ostrzega przed nieszczęściami nowej wojny i przypomina groźbę ubiegłej.

W Bułgarii puszczono o bież w r. 1948 serię znaczków, przedstawiających „gmachy państwowe”. Seria liczy 14 znaczków różnej wartości i kolorów. Reprodukujemy jeden

znaczek o nominale 2 kr. w kolorze ceglasto-brunatnym. Ryunek znaczka przedstawia gmach Teatru Narodowego w Sofii.

W marcu br. poczta polska wprowadziła w obieg znaczek wartości 2 zł, ząbkowany. Znaczek przedstawia podobiznę Prezydenta R.P. Bolesława



Bieruta, wykonany w kolorze jasno - żółto - brunatnym. O-

prócz tego wydano następujące znaczki dopłaty 2 zł (ciężki),



100 zł (ząbkowany) i 150 zł (ząbkowany). Wszystkie w kolorze brunatnym. Na znaczkach tych widzimy symbolizującą trąbkę pocztynioną, przeplecioną błyskawicą.

Zb. Kledecki

Odpowiedzi redakcji: Ob. Andrzej Kleszyński — Mieroszów; Sekretariat Wlkp. Klubu Filatelistycznego mieści się w Poznaniu, przy ul. Lodowej 22. Za pozdrowienia dziękujemy.

Wypowiedź M. Ochłopkowskiego

Kier. artystyczny i główny reżyser Państw. Moskiewskiego Teatru Dramatycznego, artysta ludowy, laureat nagrody Stalina, Mikołaj Ochłopkowski (na zdjęciu) wygłosił bezpośrednio po przyjeździe do Polski krótkie przemówienie, z którego fragmenty cytujemy.



Ochłopkowski podkreślił ścisłą współpracę teatru radzieckiego z dramaturgami, oraz bliskie współżycie z robotnikami i młodzieżą, odwiedzającą teatr. W twórczości pisarzy radzieckich znajdują odbicie wydarzenia Rewolucji Lutowej i wielkiej wojny wyzwoleńczej, problemy braterstwa ludów, dążenia prostych ludzi do pokoju i sprawiedliwości, problemy przodownictwa w budowie itd.

Jest rzeczą znaną — powiedział Ochłopkowski, — że w ZSRR sztuki, poruszające zagadnienia najbardziej aktualne, cieszą się największym powodzeniem.

Jesteśmy — zaznaczył on — wrogami teorii „dystansu”, wedle której autor może pisać o tych czy innych sprawach lub wydarzeniach tylko wtedy, gdy dzieli go od nich dystans czasu. Jest to — mówi Ochłopkowski — teoria teatru, siedzących na dwóch stołkach, ludzi, którzy błądzą po świecie.

Holdowanie współczesności nie oznacza jednak, aby teatr radziecki unikał w repertuarze klasyków dramaturgii rosyjskiej czy zagranicznej. Chodzi jedynie o utrzymanie odpowiedniej proporcji. Po sposobie gry aktorskiej jakiegokolwiek teatru można poznać, czy aktorom bliski jest duch narodu, — duch czasu. Jeżeli stoi on zdala od życia, wówczas wpada w maniery, daje sztukę fałszywą.

Wypowiedź swą zakończył Ochłopkowski wyrażeniem gorącego pragnienia, aby teatr jego mógł kiedyś wystawić sztukę o Warszawie, która byłaby symfonią bohaterstwa tego miasta.

Z działalności Komitetu Wykonawczego ROKU MICKIEWICZOWSKIEGO

Komitet wykonawczy obchodu 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza opublikował sprawozdanie z dotychczasowej swojej działalności oraz z prac, będących w toku. Sprawy wydawnicze: Najważniejszą pozycją wydawniczą — Narodowe wydanie dzieł Mickiewicza opóźnione ze względów technicznych, ukaże się już w najbliższych tygodniach. Ukazały się: „Studia Mickiewiczowskie”, obejmujące prace prof. prof. Borowego, Kubackiego, Łempickiego i in. oraz wielka monografia prof. Kleinera pt. „Mickiewicz”.

Komitet zamówił u dr. Henryka Szypera referat pt. „Adam Mickiewicz” który w ilości 80.000 rozszło w teren (również za granicę). Ponadto rozszło 45.000 egz. odczytu Mieczysława Jastruna pt. „Żywy Mickiewicz”, oraz 70.000 egz. referatu „Mickiewicz — Rewolucjonista”, tyleż mniej więcej egzemplarzy prac: Henryka Voglera — „Działacz i myśliciel”, A. Ryszkiewicza „Powołania bibliografii mickiewiczowskiej” i „Mickiewicz w plastyce” oraz „Ważniejsze daty z życia Adama Mickiewicza”.

Poza referatami rozszło do 5000 egz. nut z pieśniami do słów Mickiewicza. Jeśli chodzi o szersze plany wydawnicze to w przygotowaniu znajdują się: praca

prof. W. Kubackiego — „Tyrtizm Mickiewicza”, zbiór bajek Mickiewicza pogadanka dla szkół w opracowaniu dr. Szypera, A. Semkowicza pierwodruki Mickiewicza, specjalne wydanie „Ody do młodości”.

Komitet wydaje w nakładzie 25.000 egz. rozprawę Mieczysława Jastruna pt. „Poeta Wolności i Braterstwa”, które stanowią jedną z najważniejszych pozycji mickiewiczowskich.

Imprezy: Poza inauguracją Teatru Polskiego, która odbyła się w dniu 22. XII. 48 r. opracowano ramowy plan obchodów mickiewiczowskich na terenie całego kraju. Wszystkie akademie i obchody w terenie mają uzgadniać i kontrolować program.

Z większych imprez o charakterze centralnym Mieczysław Jastrun przygotowuje mickiewiczowski montaż sceniczny, który po raz pierwszy wystawiony zostanie w Państ. Teatrze Polskim w Warszawie, po czym zespół artystyczny ARTOS objeździe z nim większe miejscowości w kraju.

Projektuje się wystawienie „Dziadów” przez Leona Schillera w Państwowym Teatrze Polskim w nowej inscenizacji. Teatry na te-

renie kraju przygotowują inscenizacje i montaż mickiewiczowski, które wystawione zostaną na jesieni. Wiele z nich już odbyło się. Teatr Rapsodyczny w Krakowie wystawia obecnie „Pana Tadeusza”, z którym wyruszy w objazd po kraju.

Planuje się wystawienie dwu wielkich imprez na powietrzu, które przeznaczone będą dla najszerzego mas społeczeństwa. Będą to: „Żywe szachy”, wielkie widowisko w strojach XIX wieku, z pochodem Filomatów i Filareatów, ze specjalnie napisanym baletem i muzyką. Drugim widowiskiem będzie „Noc czterech wieści” na Wiśle — Mickiewicza, Chopina, Słowackiego i Puszkina. Widowisko to wystawione będzie na brzegach Wisły i składać się będzie z żywych obrazów oraz z wyjątków ich dzieł.

Wystawy: Jedną z najważniejszych imprez Roku Mickiewiczowskiego będą wystawy poświęcone postaci Adama Mickiewicza i jego twórczości. W dniu 1 czerwca r. zostanie otwarta w Muzeum Narodowym w Warszawie Ogólnopolska Wystawa Mickiewiczowska. Prace nad organizacją tej wystawy postępują szybko naprzód pod kierownictwem Komisarzy Generalnego Wystawy — Aleksandra Semkowicza z udziałem komisarzy: prof. Krzyżanowskiego, Kocorowskiego, Leona Gomockiego i in. Wystawa składać się będzie z sześciu zasadniczych działów: I. Rękopisy, wydawnictwa, tłumaczenia. II. Bibliografia. III. Ikonaografia. IV. Wzrost Mickiewicza na inne gałęzie sztuki. V. Mickiewicz a Słowiańszczyzna i świat. VI. Mickiewicz — demokrat, Trybuna Ludów. Wystawa po dwumiesięcznym pobycie w Warszawie zostanie przewieziona do Krakowa, a następnie do Wrocławia i Poznania.

Ekspozyty na wystawę zostały zebrane ze wszystkich muzeów w Polsce, wypożyczone ze zbiorów prywatnych oraz z zagranicy. Czynniki są starania o wypożyczenie na wystawę szeregu cennych pamiątek mickiewiczowskich, znajdujących się w Związku Radzieckim. Komitet mickiewiczowski planuje zorganizować w czasie trwania wystawy na jej terenie, cykl odczytów o Mickiewiczu. Setki akademii i uroczystości jakie odbyły się nie tylko w kilkunastu państwach Europy, lecz i w krajach pozaeuropejskich, przyczyniły się do spopularyzowania twórczości poetyckiej i działalności politycznej Adama Mickiewicza za granicą.

Zorganizowano obchody w Zw. Radzieckim, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech, w Austrii, Finlandii, Francji, we Włoszech, Szwajcarii, Niemczech, St. Zjednoczonych i Palestynie. Dalsze obchody i uroczystości mickiewiczowskie przygotowuje się na terenie Brazylii, Norwegii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i innych państw.

Komitet Wykonawczy Roku Mickiewiczowskiego poprzez nasze placówki zagraniczne pozostaje z komitetami mickiewiczowskimi za granicą w stałym kontakcie zasiłując je materiałami i poradami.

UCZYMY SIĘ ŚPIEWAĆ PIEŚNI ROBOTNICZE

Pieśń pokoju

Hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

1.
Naprzód młodzieży świata —
nas braterski połączył dziś marsz.
Groźne przemina lata!
Hej, kto młody — pójdź z nami!
I walcz!
Na lądzie i na wodzie
na wschodzie, na zachodzie
w marszu po szczęście,
pokój i radość
zgodnie nasz dźwięczy krok.

Nie zna granic, ani kordonów —
pieśni zew, pieśni zew.
Więc śpiewajmy, nie zamilknie
wolny śpiew,
wolny śpiew, wolny śpiew!
Przez cały świat
słowa pieśni tej
niech niesie wiatr!
Nie zamilkną, nie ucichnie wolny
śpiew,
wolny śpiew, wolny śpiew!

2.
Znamy warkot grantów,
w ogniu walki byliśmy nie raz.
Przelanej krwi szkarłatem
w bitwie sojusz pisaliśmy nasz,
Każdy, kto wolność kocha
Niechaj zasili pochód!
Szczęście narodów,
jutro świetlane —
to naszych sprawa rąk.
Nie zna granic, ni kordonów...

3.
Młode uderza serce:
dość na świecie bezprawia! Już
dość!
Hej tam! wzniesie proporcje!
Naprzód młodzie! Dziś młodzież
ma głos!
Znowu przeszłości mary
świata groźą pożarem.
Dalej, kto młody!
Łącz do pochodu
i walcj: z wojną precz!
Nie zna granic, ni kordonów...

Gdy naród do boju wystąpi...

Gdy naród do boju wystąpił z
orężem,
Panowie o czynach radzili,
Gdy naród zawołał: umrzem lub
zwyciężym!
Panowie w stolicach bawili.
O cześć wam, panowie magnaci

Za naszą niewolę, kajdany,
O cześć wam książęta, hrabiowie,
pralanci
Za kraj nasz krwią bratnią zbrzy-
gany.
Armady pod Stoczkiem zdobywała
wiera
Rękami czarnymi od pługa,
Panowie w stolicy kurzyli cygara,
Radzili o braciach z za Buga.

O cześć wam...
Wszak waszym był synem ów nie-
my kunklator,
Co wzbudzał przed wrogiem obawę
I wódz, ten naczelnik, pobożny
dyktator,
I zdrajca, co sprzedał Warszawę,
O cześć wam...
Lecz kiedy wybije godzina powsta-
nia,
Magnatom lud uczyłę zgotuje,
Muzykę piekielną zaprosi do gra-
nia
A szlachta niech wtedy tańcuje.

O cześć wam...
Następne pieśni w naj-
bliższych numerach „Gazety
Poznańskiej”.

Przyjemnie jest dostać nagrodę



W IV etapie młodzieżowego współzawodnictwa w nauce zwyciężyła Danuta Michalska, którą widzimy na zdjęciu z nagrodą w postaci radia.

Atrakcyjna wystawa w Poznaniu

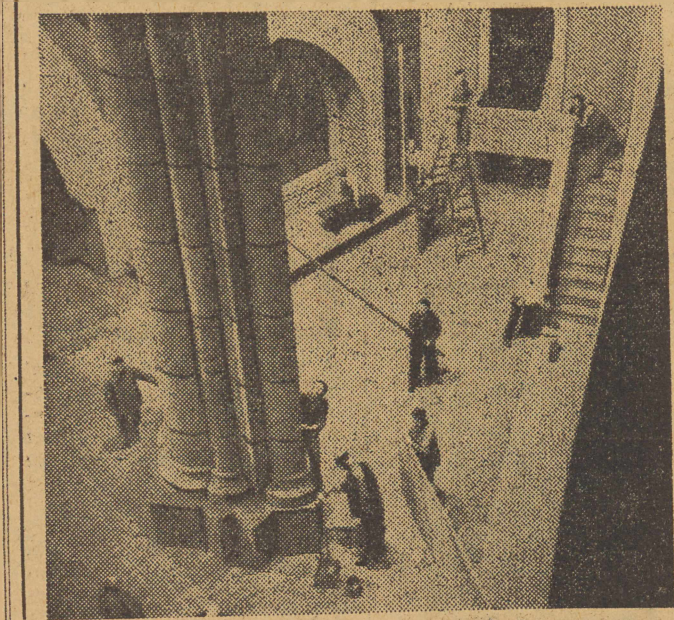
Jak się dowiadujemy, dnia 24 bm. w salach Muzeum Wielkopolskiego odbędzie się otwarcie atrakcyjnej Wystawy Grafiki Meksykańskiej. Wystawa obejmować będzie łącznie około 300 ekspozatów z zakresu grafiki malarskiej (drzeworyty, miedzioryty) oraz użytkowej (afisze, ulotki itp.).

Na wystawie oglądać będziemy prace najwybitniej-

szych grafików meksykańskich. Na podkreślenie zasługuje fakt, że twórczość współczesnych artystów meksykańskich nosi wybitnie społeczny charakter.

Wysoki poziom artystyczny pracy oraz ich charakterystyczne cechy niewątpliwie sprawiają, że Wystawa Grafiki Meksykańskiej stanie się ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym naszego miasta.

Nasza Opera od strony kulisy



Stawianie dekoracji na scenie

Kilka dni temu przybył do Polski zespół Państw. Moskiewskiego Teatru Dramatu pod kierownictwem artystycznym Mikołaja Ochłopkowskiego. W związku z przyjazdem tego teatru, najbardziej charakterystycznego dla radzieckiej sztuki teatralnej, chciałbym podać kilka wspomnień z moich wycieczek teatralnych po Moskwie, jakie odbyłem podczas mego ostatniego tam pobytu.

Wszystkie teatry moskiewskie są teatrami repertuarowymi, to znaczy, że każdy z nich w każdym dniu tygodnia gra inną sztukę klasyczną lub współczesną. Ponieważ w Moskwie, prócz teatrów dziecięcych, młodzieżowych lub kukielkowych, naliczyłem — z programów sądząc — 12 wielkich scen — repertuar jest więc tak wielki, że można by sądzić — codziennie przez okrągły rok oglądać inne widowiska. Prócz tego istnieje zwyczaj, że kilka teatrów wystawia w tym samym czasie tę samą sztukę — tak powstaje możliwość porównywania interpretacji i gry aktorów, w czym publiczność teatralna Moskwy zdaje się być rozmiłowana.

Rozpiętość programu jest ogromna. Od Calderona do Sheridana „Szkoly Obmowy” i od „Psa Ogrodnika” Lope de Vegi do „Zagadnienia Rosyjskiego” Simonowa, „Wielkich Dni” Wirty, „Tani” Arbuzowa, sztuk poruszających najbardziej aktualne problemy polityczne i społeczne. O repertuarze klasycznym nie będę tu mówił wiele, wystarczy wspomnieć, że z jednakią powodzeniem grane są zarówno sztuki klasyczne zachodnioeuropejskie jak i rosyjskie, oczywiście z wybitną przewagą tych ostatnich. Gogol, Ostrowski i Czechow nie schodzą dosłownie z afiszów i to nie tylko scen oficjalnych zawodowych, lecz i teatrów Domów Kultury i amatorskich.

Widziałem w Moskwie kilka utworów scenicznych, opartych na zagadnieniach życia współczesnego m. in. przeróbkę powieści Fadiewa „Młoda Gwardia” w Teatrze im. Wachtangowa oraz „Wielka Moc”

B. Romaszowa w Teatrze Małym. Jeżeli chodzi o „Młoda Gwardia”, która nie jest zresztą utworem scenicznym w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz raczej inscenizacją o charakterze widowiska, efekty świetlne i akustyczne odgrywały tam równie wielką rolę, jak i gra aktorów i do wyrażenia teatralnych dołączone zostały elementy filmowe, co sprzyja wytworzeniu zamierzonego przez reżysera nastroju.

Dramaturdzy radzieccy opierają tematykę swoich utworów na istotnych dla najszerzego mas przeżyciach i zagadnieniach współczesności. Do takich dramaturgów należą: Mikołaj Wirty, autor „Wielkich Dni” sztuki obrazującej zwycięstwo pod Stalingradem, Anatol Sofronow, autor sztuki pt. „Moskiewski Charakter”, która ostatnio zdobyła sobie duży rozgłos, jest grana w wielu teatrach radzie-

kich oraz Borys Tomaszow, twórca sztuki pt. „Wielka Moc”.

W „Wielkiej Mocy” autor każe widzowi zastanowić się nad dwoma zagadnieniami, z których oba są zasadnicze dla powojennej Rosji — jest to problem rodziny i problem stosunku do Zachodu i osiągnięć jego kultury materialnej. Sprawa ta — to poważne zagadnienie społeczno-polityczne. Charakteryzuje ją w pewnej mierze wyjątkowość mowy Manuilińskiego, wygłoszonej w swoim czasie na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku.

„Dla nas, obywateli radzieckich, wydaje się dziwnym, gdy przy stole dyplomatycznym jeden z

tylko nie dziękują Indonezji, lecz wyrażają niezadowolenie, gdy Indonezja przeciwko temu się broni. Jak panowie widzieli istnieją różne poglądy na stosunki między państwami, narodami i ludźmi.

Jeśli uznamy, że od zachwytu nad amerykańskimi udoskonaleniami, zapalczykami i najnowszymi systemem inżynierii do golenia, prowadzi prosta droga do zachwytu nad najnowszym systemem maszynami eksploatacji i mordu ludzi, nad armatami, czołgami i bombą atomową, a jeśli nie do zachwytu, to przynajmniej do lekkości stwierdzenia w sensie „coż my znamy wobec tych którzy wynaleźli udoskonalone sztuki, zapalczyki i bomby atomowe” — to dojdziemy do wniosku, że obrona moralna obywatela radzieckiego przed bałwochwalstwem wobec zagranicznych żyłtek ma swój głębszy sens polityczny.

Tendencja do wykazania obywatelom radzieckim, że nie tylko nie ustępują zagranicy pod względem kultury umysłowej i materialnej, ale ją przewyższają, zatacza coraz szersze kregi. Ta tendencja jest jednym z zasadniczych motywów wielu sztuk radzieckich. Dla publiczności radzieckiej teatr jest jednym z czynników, wprowadzających ją bezpośrednio środkami artystycznym w najbardziej żywe sprawy dnia dzisiejszego.

Moskiewski Teatr Dramatyczny poza utworami klasycznymi, o których wspominałem na wstępie, uwzględnia w swym repertuarze właśnie utwory pojęte jako środek bezpośredniego oddziaływania politycznego, toteż repertuar z którym teatr ten przybył do Polski ukaże polskiemu widzowi nie tylko walory artystyczne współczesnej dramaturgii radzieckiej, lecz również to, czym żyją obecnie szerokie rzesze radzieckie i co jest treścią radzieckiej rzeczywistości.

Seweryn Pollak

O teatrach radzieckich

„Młoda Gwardia” jest to utwór poświęcony walce młodzieży radzieckiej przeciwko okupantowi. Nie widziałem, niestety, tej sztuki w Teatrze Dramatycznym, gdzie podobno — jak mówili znawcy — była ona przez M. Ochłopkowskiego wystawiona lepiej, niż w Teatrze im. Wachtangowa.

Dramaturdzy radzieccy opierają tematykę swoich utworów na istotnych dla najszerzego mas przeżyciach i zagadnieniach współczesności. Do takich dramaturgów należą: Mikołaj Wirty, autor „Wielkich Dni” sztuki obrazującej zwycięstwo pod Stalingradem, Anatol Sofronow, autor sztuki pt. „Moskiewski Charakter”, która ostatnio zdobyła sobie duży rozgłos, jest grana w wielu teatrach radzie-

partnerów, odsuwając popielniczkę od swego sąsiada, rozpytywa się w tysiącach przeprosinach, podczas gdy w tej samej chwili usiłuje przesunąć granicę cudzego kraju, powiedzmy np. Albanii, o wiele kilometrów i nie tylko, że nie przespraszam, lecz urządza przy tym targi graniczne i krzyczy, o stanie dotkniętej nogi sąsiada przy stole, w tym samym czasie wsadza do więzień, zsyłając na wyspy republikańskie, niszcząc demokratów w Grecji i nie tylko nie wyrażają przy tym ubolewania, lecz gniewają się, gdy ich się za to krytykuje. Dzięki za podaną przez sąsiada zapalkę, a jednocześnie odbierając Indonezji naftę i surowce i nie